

# Stowo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. Nr 147 (937) C

KIELCE PIĄTEK, 20 CZERWCA 1952 R.

## O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

### TOWARZYSZE!

Przed partią naszą stają szczególnie poważne i odpowiedzialne zadania. Wstąpiliśmy w okres decydujący o pomysłowej realizacji naszego planu 6-letniego. Jest to okres, w którym sprawa uprzemysłowienia i gospodarczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił wytwórczych na bazie nowoczesnej techniki — zgodnie z założeniami planu 6-letniego koncentruje w sobie szereg najważniejszych i trudnych zagadnień. Na tych zagadnieniach Biuro Polityczne Partii chciało skupić uwagę obecnego Plenum KC.

Jakie to są zagadnienia?

Jest to — po pierwsze — na tle obecnej sytuacji międzynarodowej decydująca sprawa dalszego wzmocnienia sił naszego państwa ludowego jako czynnika obrony pokoju i niepodległości naszej ojczyzny. Zagadnieniu temu poświęciliśmy szczególną uwagę na ostatnim plenum KC w lutym ub. r. Ale jest to sprawa podstawowa i w każdym momencie — dopóki agresywne tendencje imperializmu grozić będą światu nową wojną — budzić w nas winną szczególną troskę i czujność, mobilizować nasze wysiłki.

Drugi zespół zagadnień dotyczy dotychczasowych wyników wykonania planu gospodarczego, dotyczących braków i niedociągnięć oraz najważniejszych zadań na tym odcinku. Zmobilizowanie partii wokół realizacji tych zadań pozwoli nam przełamać niejedną trudność i przyspieszyć realizację naszej 6-letki.

Następnym problemem niezwykle ważnym na obecnym etapie naszego budownictwa socjalistycznego jest zagadnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią. Sprawa ta nabiera coraz większej doniosłości w miarę naszego marszu naprzód i dziś zwłaszcza wymaga skupienia na sobie uwagi całej partii w związku z ogólną analizą naszej ekonomiki i jej dalszego rozwoju.

Zagadnienie spójni gospodarczej między miastem i wsią jest tylko częścią ogólnych zagadnień ekonomicznych, które wiąże w całość i wciela w życie nasz plan 6-letni — jako plan budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju. Ale wraz z tym sprawa spójni gospodarczej między miastem i wsią jest częścią podstawowego problemu naszej rewolucji społecznej — problemu władzy ludowej,

której fundamentem jest sojusz robotniczo-chłopski. Nigdy nie odrywamy w naszej walce zagadnień gospodarczych od podstawowych zadań politycznych. Te ostatnie rozwijają się i rosną właśnie w miarę naszych osiągnięć gospodarczych, w oparciu o te osiągnięcia i w najściślejszym związku z nimi.

W związku z tym głównym tematem organizacyjno-politycznym, w którego ramach chcielibyśmy rozważać całokształt zadań, stojących przed nami w chwili obecnej jest sprawa wzmocnienia partii, sprawa podniesienia na wyższy poziom metod kierownictwa partyjnego w walce mas pracujących miast i wsi. Walkę tę — zgodnie z wytycznymi VI Plenum — rozwijają polskie masy pracujące w szerokim froncie narodowym, którego celem jest zabezpieczenie pokoju i realizacja historycznych zadań planu 6-letniego. Na ciele tego frontu narodowego kroczy partia jako awangarda klasy robotniczej, związanej nierozdzielnie z masami chłopstwa pracującego. Kierownicza rola naszej partii, jej zdolność mobilizacyjna, jej autorytet i więź z masami pracującymi — to czynniki, które decydują o sile bojowej i rozmachu ofensywnym frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni. Aktualna sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna, aktualne zadania polityczne i gospodarcze wysuwają konieczność wzmocnienia walki przeciwko podstępny i zbrodniczym machinacjom reakcji, agentur imperialistycznych i wrogów ludu pracującego, wzmocnienia walki z elementami kapitalistycznymi i z przeżytkami kapitalizmu w świadomości mas. Wzmocnienie walki politycznej wymaga przede wszystkim wzmocnienia dowództwa, wzmocnienia organizacji partyjnej, wzmocnienia poziomu jej aktywności i kierownictwa ruchem mas pracujących.

Wstępujemy w stadium uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następnym etapem będą wybory do nowego Sejmu i wybory do rad narodowych. Oznacza to, że wchodzimy w okres wielkich kampanii politycznych, w okres głębokiej aktywizacji mas ludowych. Plenum KC winno przeprowadzić gruntowną ocenę — jak Partia nasza jest przygotowana do tych zadań, co winna uczynić, aby im sprostać.

bojstwa w Korei, na Malajach, w Vietnamie, odsłaniając zdręczałe, nieludzkie oblicze imperialistycznych siewców śmierci i zagłady, którzy chcą znieślić bohatera naród Korei, uciekają się do najohydniejszego oręża wojny bakteriologicznej, do najbardziej zbrodniczych i potępionych przez prawo międzynarodowe metod masowego niszczenia ludzi. Samoloty amerykańskie zrzucają owady zarażone dżumą,

stów, stosując ludobójstwo na skalę niespotykanego w dziejach ludzkich bestialstwa — hitlerowcy próbowali zarazem oskarżać o własne zbrodnie swoje ofiary. Tę samą metodę stosują dziś amerykańscy podżegacze wojenni i ich satelici.

Imperialiści z gorączkowym pośpiechem przedstawiają swą gospodarkę na tory ekonomiki wojennej, rosną wydatki wojenne, wciągają się zbrojenia, równocześnie zaś kurczy się

wą w krajach poza Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Takie oznaki ostrzegawcze zazwyczaj poprzedzały kryzys interesów Stanów Zjednoczonych.

Na tym tle szczególnie ostro zarysowują się przeciwieństwa międzyimperialistyczne, rywalizacje wewnątrz świata kapitalistycznego, nierozwiązalnie antagonizmy i narastające konflikty.

Ostre przeciwieństwa w łonie bloku atlantyckiego powstają na tle trudności gospodarczych i finansowych, związanych ze zbrojeniami, Stany Zjednoczone brutalnie podporządkowują sobie swych partnerów i narzucają im politykę ekonomiczną, dyktowaną interesami imperialistycznymi U.S.A.

W ubiegłym roku proces narastania przeciwieństw rozdzierających świat imperializmu, o których nieuchronności uczyli Lenin i Stalin, znacznie posunął się naprzód. Sprzeczności te stanowią przeszkodę dla amerykańskiej walki o dominację nad światem i z nich m. inn. wyrastają poważne trudności, które napotyka polityka Stanów Zjednoczonych.

Sprzeczności te koncentrują się dookoła trzech osi:

- przeciwieństwa w Europie, związane z Paktem Atlantycznym,
- przeciwieństwa związane z polityką Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie,
- sprzeczności wynikające z sytuacji na Bliskim Wschodzie.

### Wzmocniony opór narodów przeciw przygotowaniu wojennym

W pierwszej grupie zagadnień należy podkreślić, że każda próba rozszerzenia zasięgu bloku atlantyckiego, jako głównego narzędzia okrążenia ZSRR i krajów demokracji ludowej, nie tylko nie przyczynia się do konsolidacji tego bloku a przeciwnie, pogłębia w nim rysy i szczeliny i powiększa płaszczynę tarć między uczestnikami. Odnosi się to nie tylko do podstawowego zagadnienia udziału Niemiec Zachodnich w bloku agresywnym, ale również do rozciągnięcia tego bloku na Grecję, Turcję i na frankistowską Hiszpanię. Charakterystyczne jest, że takich różnic brak w stosunku do titowskiej klki rządzącej w Jugosławii. Tu imperialistyczni sojusznicy zgodnie oceniają ją jako mało kosztownego i wygodnego agenta prowokatora na Bałkanach. Sprawa reorganizacji władz NATO omawiana na konferencji w Lizbonie, dowiodła z jakimi to zgryzotami wewnętrznymi działa cały mechanizm bloku atlantyckiego. Coraz jaśniejszym się staje, że suwerenność państwowa nie daje się pogodzić z udziałem w pakcie atlantyckim.

Na Dalekim Wschodzie podstawowym elementem sytuacji jest walka wyzwolenca ludów Azji i olbrzymiego o historycznym znaczeniu zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego. Wyzwolenie Chin spod jarzma władzy kolonialno-feudalnej zmieniło w zasadniczy sposób układ stosunków w Azji.

Amerykańskie rojenia o błyskawicznej wojnie w Korei rozbiły się o bohaterki opór narodu koreańskiego. W tych warunkach Amerykanie postanowili forsować konsolidację swych pozycji na Pacyfiku, wykorzystując okupowaną przez nich Japonię i niewygasłe ambicje zaborcze samurajów. Trzeba było ulegalizować zbrojenia Japonii, jej udział w wojnie w Korei i wypchnąć konkurentów brytyjskich z Azji.

Ta jednak polityka ujarznienia Japonii przez Stany Zjednoczone napotyka na ostry opór narodu japońskiego, który nie uznał nigdy narzuconego mu reżimu militarystów japońskich. Pokojowe dążenia narodu japońskiego ujawniły się w jego żywej reakcji na orędzie towarzysza STALINA z okazji Nowego Roku. Ostatnio zaś wbrew zakazom amerykańskim 100-tyśięczne masy japońskie wyruszają na ulice w dzień święta międzynarodowej solidarności

proletariatu, pokazały raz jeszcze, że nigdy za żadną cenę nie zgodzą się, by kraj ich stał się wasalem Ameryki. Zmuszeni do rokowań rozejmowych w Korei na skutek propozycji radzieckiej, imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu, rozszerzając ją na Chiny. Potężna fala protestów na całym świecie pokazuje jak głębokie jest oburzenie tymi bestialskimi metodami imperializmu amerykańskiego.

Przed tymi metodami amerykańskimi nie ugną się jednak ludy Azji. Ludy walczą o wolność są niezwykło zornie. Walczą one bowiem o sprawę słuszną i sprawiedliwą. Bronią w wojnach i rewolucjach antyfeudalnych i antyimperialistycznych pod wodzą swych partii komunistycznych swej niepodległości, bronią pokoju świata.

Groźna dla imperialistów sytuacja na Dalekim Wschodzie, klęski amerykańskie w Korei, francuskie w Indochinach i angielskie na Malajach ujawniają narodom azjatyckim całą słabość systemu imperialistycznego. Słabość ta jest tym większa, że Stany Zjednoczone wzmocniają swe pozycje czyniąc to kosztem pozycji swoich partnerów, przede wszystkim brytyjskich. I tak np. gdy z lansowanego od wielu lat paktu Pacyfiku musiano zrezygnować i zamienić go na kadłubową umowę zawartą w San Francisco, wyłączone Anglię, choć wprowadzono tam Australię i Nową Zelandię — dwóch członków imperium brytyjskiego. Również i gospodarczo podkopuje się coraz bardziej pozycje angielskie i francuskie w tej części świata. W sumie pozycje imperialistów na Dalekim Wschodzie zostały podcięte po same korzenie przez wyrwanie z orbity ich wpływu Chin oraz przez rozwój zwycięskich walk narodowo-wyzwoleniczych narodów Azji.

Inna grupa przeciwieństw między imperialistami i trudności, na które natrafia amerykańskie montowanie sojuszu agresywnych, wiąże się z zagadnieniem Bliskiego i Środkowego Wschodu. Decydującym czynnikiem na tych obszarach stał się ruch narodowo-wyzwoleniczy w krajach arabskich i w Iranie, obejmujący swym zasięgiem terytoria od Casablanki aż po Zatokę Perską. Wzrasta napięcie walk wyzwoleniczych. Pod naciskiem mas ludowych rząd irański przeprowadza nacjo-



cholera, tyfusem i innymi śmiertelnymi bakteriami nie tylko w Korei, lecz również na terytorium Chin Ludowych. Mnożą się masakry w obozach jeńców, w obozie śmierci i bohaterstwa — Kożedo.

Zdumienie i oburzenie musi ogarnąć każdego normalnie myślącego człowieka, kiedy stawia sobie pytanie: z jakich pobudek rodzą się te zbrojki, odrzucające swą nieludzką potwornością plany morderskie współczesnych kanibalów imperialistycznych?

Korea, Chiny, kraje azjatyckie dzieli od Stanów Zjednoczonych odległość wielu tysięcy kilometrów. Narody tych krajów chcą być wolne, chcą żyć i rozwijać się w pokoju i przyjaźni z innymi narodami, gotowe są wymieniać z nimi różnorodne produkty swej pracy na zasadach równości i wzajemnego poszanowania swych interesów, swej suwerenności państwowej. Dziś zaś są atakowane w sposób najbardziej barbarzyński tylko dlatego, że nie chcą być nadal niewolnikami imperialistów.

W okresie schyłkowym imperializmu, gdy cały system gnieje coraz głębiej i szybciej, ucieka się on w swej polityce do nagiej, wyzudanej, depczącej wszelkie ludzkie prawa i zasady moralne, przemyco, do metod faszystowskich — zaś formy oszustwa, fałszu i prowokacji ze strony podżegaczy wojennych stają się coraz bardziej cuchnące i ohydne. Hitler kazał podpalić Reichstag, aby oskarżyć o ten czyn komuni-

produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego. Narzucając gwałtowne zbrojenia krajom kapitalistycznym Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone doprowadzają ekonomikę tych krajów do wynaturzenia. Aby przerozować swoje budżety wojenne, imperialiści potęgują z całym cynizmem histerię wojenną, nie gardząc żadnym kłamstwem, prowokacją, aby oszukać masy pracujące swych krajów, gdyż równocześnie obniża się dotkliwie ich stopa życiowa.

Gospodarka wojenna nie może, rzecz jasna, rozwiązać podstawowych trudności, wobec których stoi gospodarka świata kapitalistycznego. Amerykański tygodnik „US News and World Report” z dnia 25 kwietnia 1952 roku przyznaje, że: „w światowych ośrodkach handlu poczynają się ukazywać oznaki rozstroju nerwowego. Nerwowość ta wynika z takich spraw, jak spadek cen towarowych, rosnące bezrobocie w przemyśle, dobre konsumpcyjne, rozszerzające się ograniczenia w handlu”. Europa kapitalistyczna ma pogląd o wiele bardziej pesymistyczny na te oznaki, niż fachowcy amerykańscy. Tu wyraźnie mówi się o sygnałach kryzysowych i wskazuje się na niski cen, które są wskaźnikami zbliżającej się depresji. Związany z ciężkim przemyślem francuski biuletyn „Perspectives” z dnia 3 maja 1952 roku w korespondencji ze Stanów Zjednoczonych pisze: „Rozróżnić można pierwsze oznaki tego, co możemy stać depresją światową”.

### I. Ogólny kryzys systemu kapitalistycznego i walka narodów o pokój

Jakie nowe rysy i objawy wysuwają się w sytuacji międzynarodowej w porównaniu z oceną, którą przeprowadziliśmy na VI Plenum KC. Spójrzmy najpierw na najbardziej charakterystyczne zjawiska, występujące w ekonomice krajów kapitalistycznych. Jeśli obecne stosunki świata kapitalistycznego rozpatrywać w ich całokształcie, to przede wszystkim rzuca się w oczy rosnąca agresywność i awanturnictwo w polityce Stanów Zjednoczonych. Imperializm amerykański, snując zbrodnicze plany panowania nad światem, podburza do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Z niespotykaną w dziejach sto-

sunków międzynarodowych butą, usiłuje coraz brutalniej podporządkować swemu dyktatorowi cały pozostały świat kapitalistyczny. Zależna lub wprost wasalna rola większości krajów kapitalistycznych w stosunku do Stanów Zjednoczonych zacięra widoczność procesów istniejącej i zaostrzającej się rywalizacji między oddzielnymi członkami świata imperialistycznego. W rzeczywistości ogólny kryzys systemu kapitalistycznego pogłębia się coraz bardziej, elementy jego rozkładu, gnicia, uwstecznienia obejmują wszystkie dziedziny zarówno bazy ekonomicznej jak nadbudowy. Każdy tydzień, każdy dzień mnoży dotworne fakty ludo-

# O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nalizację anglo-irańskiego towarzystwa naftowego. Egipt jest terenem niustannego wrzenia i rozgrywek między Anglią a Stanami Zjednoczonymi. W Maroku i Tunisie dochodzi do ostrych walk z kolonizatorami francuskimi.

Trudności te wykorzystują amerykańscy imperialiści dla wyświadczenia z siodła swych rywali brytyjskich lub francuskich.

Tygodnik angielski „Economist” w artykule zatytułowanym „Monachium Środkowego Wschodu” pisze: „Sojusz anglo-amerykański nie może trwać na podstawie szczyrych zobowiązań brytyjskich w Europie i w Korei i nieszczerze zobowiązania amerykańskich na Bliskim Wschodzie. Sojusz jest stosunkiem zaufania i wymaga pewnej lojalności obu stron”. Sens tego co pisze „Economist” jest jasny, oskarża on Amerykanów o wykorzystanie sytuacji na swoją korzyść i skarży się na stałe kurczenie się wpływów brytyjskich.

W konsekwencji przeciwności na Bliskim Wschodzie i rozwoju ruchu narodowego nie udało się dotąd Amerykanom doprowadzić w tym niewątpliwie ważnym rejonie strategicznym, ani do zrealizowania Paktu Bliskiego Wschodu, ani do stworzenia jednolitego dowództwa Bliskiego Wschodu. Mimo szeregu bań w tym rejonie upragniona przez Amerykanów konsolidacja i tu nie następuje.

Ze szczególną ostrością ujawniają się sprzeczności międzyimperialistyczne w zagadnieniu niemieckim.

W swych planach agresji Stany Zjednoczone zarezerwowują dla bońskich imperialistów miejsce uprzywilejowane i rolę uzupełniającą. Amerykańska okupacja Niemiec Zachodnich uchroniła w sercu Europy nie dotkniętego imperializmem, stwarzając możliwość jego odrodzenia. Warunkiem tego jest utrwalenie okupacji amerykańskiej na czas nieograniczony oraz pełna hitleryzacja Niemiec Zachodnich, fraszki nie można zamienić w wielką bazę imperializmu, a Oceanu tak dużej pościły wysoko rozwiniętego kraju o liczną ludność i o wielomilionowej klasie robotniczej. Po to właśnie Amerykanie z takim uporem pragną utrzymać rozbić Niemiec, po to rozrywają ich jedną polityczną i gospodarczą, po to powołali godnego dla siebie władzę. Stinalizowaniem tych dążeń ma być uczestnictwo Niemiec Zachodnich w tak zwanej armii europejskiej i separatystyczny „układ ogólny”, który w stosunku do Niemiec Zachodnich zastąpił ma normalny traktat pokojowy, jaki winien być zawarty z całym, zjednoczonymi

mi Niemcami demokratycznymi.

W Niemczech Zachodnich imperializm amerykański oparł się na grupach niemieckich, które dążą do odbudowy pozycji niemieckiego imperializmu przez nową wojnę, przy dominującej roli imperializmu amerykańskiego. Rzecznicy tego porozumienia w Niemczech Zachodnich znajdują się zarówno w rządzących partiach w Bonn, jak i w formalnie znajdującym się w opozycji schumacherowskim kierownictwie SPD. Zarówno jeden jak i drugi gotowi są postawić do dyspozycji imperializmowi Stanów Zjednoczonych nie tylko terytorium Niemiec i ich potencjał przemysłowy, ale i młodzież niemiecką, przeznaczając ją na mięso armatnie.

Te konszachty między Waszyngtonem i Bonn, jak wykazały ostatnie konferencje paktu atlantyckiego, powodują wzrost sprzeczności między wszystkimi ważniejszymi członkami całego bloku agresji.

Niedawno paryski „Monde” w obliczu polityki stałych kapitulacji Francji stwierdził zażalenie: Powstała sytuacja dla Francji tragiczna. Politycy francuscy mówią o gwarancjach USA i Wielkiej Brytanii przeciwko niebezpieczeństwu odrodzenia zabrończości niemieckiej. Jednakowoż — pisze autor — są to gwarancje, które nie mogą przeszkodzić silnemu w realizacji jego planu, są to gwarancje, które pozwalają słabemu pocieszać się złudzeniami. Jest to jeszcze jeden środek służący oszukaniu samego siebie, środek stosowany przez rząd francuski. I dalej: Z tej słabości Francji ciągną USA argumenty, aby narucić remilitaryzację Niemiec. Jest jednak faktem oczywistym, że wojska zachodnio-niemieckie nie mogą być w przyspieszonym tempie wystawione bez pomocy dawnych kadr hitlerowskich. Amerykańscy rzecznicy wolności muszą więc w Azji zaciągnąć pod swoje sztandary Li Syn-manów, Czang Kai-szeków, Baodaów. A w Europie w obronie demokracji zachodniej stają hitlerowcy, falangiści i policja. Płyna jako najbardziej wypróbowani wrogowie bolszewizmu. Przelatny europejski, który chciałby odbudować swój kraj z krwawych ruin, spowodowany przez faszystów — czuje, że środki, przy pomocy których ma osiągnąć swój cel, stanowią zagrożenie dla samego celu.

A więc nawet wśród burżuazyjnych polityków nurtują coraz mocniej obawy, że kapitulacja Francji wobec t. zw. armii europejskiej komplikuje nie tylko i jeszcze bardziej pogarsza pozycję Francji, która podporządkowując się spóźnie amerykańskiemu - hitlerowskiej będzie musiała płacić kosztą tej polityki.

listów pchnięcia Niemiec zachodnich w odmet nowej hitleryzacji i militarysty, który nie wroży im nic innego, jak jeszcze straszliwszą katastrofę niż w latach 1944/45.

W tej sytuacji propozycje ZSRR w sprawie zasad traktatu pokojowego z Niemcami stały się dokumentem o przełomowym znaczeniu. Radziecki projekt traktatu formułuje platformę istnienia suwerennego państwa niemieckiego w pełnej harmonii z interesami innych narodów, z interesami wszystkich sąsiadów Niemiec. Jest on dowodem konsekwentnej polityki ZSRR, który nigdy nie dążył do zniszczenia narodu i państwa niemieckiego, lecz walczył z faszystem i agresją w imię wolności, bezpieczeństwa i pokoju narodów.

Propozycje radzieckie czynią żądanie uzasadnionym aspiracjom narodu niemieckiego, umożliwiają jego wolność i zjednoczenie. Zapewniają one demokratyczny charakter państwa niemieckiego zgodnie z zasadami umów poczdamskich i dają możliwość zapewnienia jego suwerenności przez jego obronną armię narodową. Propozycje radzieckie zobowiązują Niemcy do nieuczestniczenia „w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi zbrojnymi siłami brało udział w wojnie przeciwko Niemcom”.

## Ostoją walki o pokój jest ZSRR — wielki kraj zwycięskiej, twórczej, dumnej myśli ludzkiej

Wstępne machinacje imperialistyczne w Europie nie mogą się zakończyć inaczej jak klęską planów amerykańskich.

Pod przewodem komunistycznych partii Francji, Włoch i innych krajów wzmagają się walka mas pracujących na Zachodzie Europy przeciwko Ridgway'om i innym siewcom barbarzyństwa i dżumy, przeciw bazom amerykańskim, przeciw knowaniom wojennym, przeciw zdradzie własnej burżuazji, przeciw groźbie niewoli amerykańsko-hitlerowskiej, przeciw topieniu najlepszych tradycji kultury europejskiej w odmętach amerykańskiego rasizmu i imperialistycznego zdzielenia.

Piętą ostrzeżenie paryskiego ludu pod adresem Ridgway'ów nie zagłuszą ani szalczki, wykonywane na komendę amerykańską, faszystowsko-policyjne prowokacje przeciwko reprezentującym miliony robotników francuskich ich organizacjom z Francuską Partią Komunistyczną na czele, ani bezprawne i oburzające aresztowanie i ofiarę i bojowego przywódcy robotniczego tow. Jacques Duclos i redaktora „Humanite” tow. Andre Stila. (Okrzyki: „Braterskie pozdrowienie towarzyszom francuskim!”, „Niech żyje towarzysz Duclos!” „Burzliwe oklaski”).

Te represje świadczą tylko o hysterii podlegających wojennych, o ich strachu przed dzielnym ludem Francji, który nie da się zastraszyć i jeszcze wyżej podnieśli sztandar walki przeciwko próbom zatrucia faszystem ojczyznę Kartezjusza i Woltera, Pasteura i Romain-Rollanda, jeszcze wyżej podnieśli sztandar walki o prawa mas pracujących, o wolność i niepodległość Francji!

O rosnącej sile obozu obrońców pokoju i niepodległości świadczą świetny sukces bloku lewicy w wyborach samorządowych we Włoszech. Wybory te wskazują jak wielkiemu rozmachu nabiera rozwijający się z inicjatywą komunistów wielki ruch patriotyczny i społeczny nawiązujący do najpiękniejszych tradycji postępowych, walczący przeciw watykańskiemu kosmopolitom i klerykałom, przeciw pseudosocjalistom, zaprzeczającym swym anglo-saskim mocodawcom, przeciw czarnemu widmu faszystowskiemu, któ-

Nota radziecka z dnia 9 kwietnia br., ponawiająca propozycje traktatu pokojowego z Niemcami, daje energiczny i zdecydowany odpór antypolskim zakusom rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, które, kwestionując nasze granice zachodnie, udzielają poparcia rewizjonistom z Bonn. Nota radziecka oświadcza: „Co się tyczy granic Niemiec, to rząd ZSRR uważa za całkowicie wystarczające i ostatecznie odpowiednio postanowienia konferencji poczdamskiej, które zostały przyjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych jak i przez rządy ZSRR i Anglii, do których przyłączyła się Francja”. W ten sposób rząd ZSRR dał jeszcze raz wyraz swej głębokiej przyjaźni dla Polski i narodu polskiego, potwierdzając w obliczu antypolskich machinacji swe niezłomne stanowisko w sprawie naszych granic zachodnich. Całość propozycji radzieckich stwarza platformę przyjaznego współzwiązania między Polską a zjednoczonymi Niemcami. Fundamentem tego jest oparcie na uchwałach poczdamskich układ górzelecki o ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Na straży granicy polskiej czuwa już nie tylko naród polski i żołnierze polski. Broni jej wieczysty, braterski sojusz z ZSRR. Broni jej przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

re znów wylazł ze swych kryjówek. Dzięki czemu rośnie w wielomilionowych masach ludzi pracy w Europie i w Azji, na czarnym lądzie afrykańskim i na kontynencie amerykańskim wiara w zwycięstwo świętej sprawy pokoju i wolności, demokracji i socjalizmu?

Masy pracujące widzą, że z każdym rokiem, z każdym miesiącem rośnie siła, prężność i zawartość obozu pokoju i demokracji, rośnie jego przebieg nad obozem imperializmu i zaborczości, wewnętrznie skłóconym, nabrzmiałym konfliktami i rozkładem, jego przewaga nad obozem wsteczności.

Któż może zaprzeczyć temu, że światowy oboz socjalizmu ogarnia już dziś trzecią część ludności świata i czwartą część obszaru całej kuli ziemskiej!

Masy pracujące wiedzą, że niezwykłą twierdzą obozu pokoju, natchnieniem ludów walczących o wolność jest wielki Związek Radziecki — kraj legendarnych bohaterów, kraj wielkich budowniczych, kraj zwycięskiej i twórczej, dumnej myśli ludzkiej, wielki kraj, który podniósł na wyższy godność człowieka — twórcę nowego, sprawiedliwego życia, kraj, który śmiało oparł się na potęgę siły przyrody.

Narody Związku Radzieckiego w ogniu Wielkiej Rewolucji Październikowej dokonały historycznego zwrotu w dziejach całej ludzkości. Narody Związku Radzieckiego ocaliły ludzkość przed zalewem faszystowskiego zdzielenia i rozgromiły ostatecznie bórdy hitlerowskie w roku 1945. W latach powojennych narody radzieckie odniosły wielkie zwycięstwa w twórczej pracy pokojowej. Ten pierwszy na świecie kraj socjalizmu ma obecnie produkcję dwaście razy większą niż w roku 1929. Wznoszą się na ziemi radzieckiej olbrzymie budowle komunizmu, symbole nowej epoki, epoki Wielkiego STALINA. (Burzliwe oklaski, okrzyki: Niech żyje towarzysz STALIN!).

Czyż nie jest wielkim zwycięstwem twórczej pracy ludzkiej, światłem wszystkich miłujących pokój ludzi, utworzenie Morza Cymbańskiego i wykładowanie w terminie

skróconym o dwa lata kanału Wołga-Don?

Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wzrosła w r. 1951 w Związku Radzieckim do 57 milionów osób. W 887 wyższych uczelniach kształciło się w roku ubiegłym (wliczając studia korespondencyjne) milion 356 tysięcy studentów, to jest o 108 tysięcy więcej niż w roku 1950.

W roku bieżącym nakłady książek wyniosą ponad miliard egzemplarzy w 119 językach.

A równocześnie Wielki Kraj Socjalizmu daje światu wzor nowych stosunków międzynarodowych, opartych na przyjaźni, braterskiej pomocy i wzajemnej współpracy pokojowej. Czyż moglibyśmy tak szybko i tak pomyślnie odbudować swój kraj z ruin wojennych, realizować tak skutecznie nasze plany uprzemysłowania Polski, kroczyć dziać tak pewnie i zwycięsko po drodze budownictwa socjalistycznego, umacniać tak skutecznie siły naszego państwa ludowego, gwarantując naszej obronności i niepodległości narodowej — gdybyśmy nie mieli tak potężnego oparcia w sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

## Ruch pokoju — najszerszy, najbardziej masowy ruch społeczny w historii

W przeciwności do polityki imperialistów, polityka nasza, polityka państw obozu socjalizmu na każdym kroku broni pokoju, wolności i suwerenności narodów. Broni go wytrwale na forum międzynarodowym, na każdej konferencji międzynarodowej, demaskując plany imperialistów, wysuwając konstruktywne koncepcje pokojowej współpracy. Jesteśmy zwolennikami pokojowej współpracy różnych systemów politycznych i gospodarczych. Dnia 2 kwietnia 1952 roku odpowiadając na pytania redaktorów gazet amerykańskich tow. STALIN stwierdził:

„Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegania jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Stanowisko to realizowaliśmy i realizujemy w naszych stosunkach z krajami kapitalistycznymi, w naszych umowach gospodarczych. Niedawnym przykładem tej wytrwałej walki o pokojową współpracę różnych systemów, była konferencja gospodarcza w Moskwie, której celem jest odbudowa wymiany ekonomicznej. Konferencja ta wysuwa niegła koncepcję pokojowej współpracy gospodarczej na zasadach równości i wzajemnych korzyści, współpracy, która zaspokoi może dzisiejszy głód zamówień i zdoła przynieść ulgę masom w świecie kapitalistycznym.

Zbrodnica polityka imperialistów budzi coraz większy sprzeciw wśród mas. Rośnie nienawiść do podlegających wojennych, do tych, którzy znów w imię zysków garstkliki wtrącają narody w odmet wojny, skazać setki milionów ludzi na niedołę i cierpienie, skazać miliony młodych ludzi, kobiety i dzieci na śmierć i kalectwo. Coraz wyżej podnosi się fala protestów przeciwko tym zbrodnicy zapedom.

Walka o pokój stała się dziś potężnym ruchem masowym, przy tym ruchem ogólnoswiatowym, rozwijającym się zarówno w krajach niekapitalistycznych jak i w krajach kapitalistycznych, ruchem wciągającym w ogólny nurt walki narody kolonialne, gospodarstwo zacofane i zależne, ruchem w którym biorą udział ludzie różnych warstw społecznych, różnych poglądów, różnych ras, różnych wyznań. Jest to najszerszy, najbardziej masowy, najpowszechniejszy ruch społeczny, jaki istniał kiedy-

kim, gdybyśmy nie odczuwali na każdym kroku jego braterskiej pomocy i przyjaźni? Jakąż wzruszającą wymowność stosunków międzynarodowych, realizowanych po raz pierwszy w dziejach ludzkości pod wodzą i natchnieniem Wielkiego STALINA — zawiera w sobie wspaniały dar narodów radzieckich dla narodu polskiego — budowa Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie! (Burzliwe oklaski).

Dzięki niewyczerpanym siłom socjalizmu, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego z wielkim rozmachem rośnie produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej — w Czechosłowacji i na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii. Dźwiga swój w górę przemyśl i rolnictwo na olbrzymich przestrzeniach Chin Ludowych. Krzepnie gospodarka Niemieckiej Republiki Demokratycznej. We wszystkich tych krajach podnosi się poziom życia ludności, podczas gdy w krajach kapitalistycznych, nie wliczając Stanów Zjednoczonych, poziom opożycia wyraźnie się obniża.

kolwiek. Opiera się on na hasłach obrony narodów przed groźbą zagłady, masowego ludobójstwa i zdzielenia. Nie jest rzeczą przypadkową, że światowy ruch pokoju rośnie i rozszerza się w warunkach zaostrej się ogólnego kryzysu systemu gospodarki kapitalistycznej, w warunkach szybkiego i nieustannego wzrostu ekonomiki ZSRR i krajów demokracji ludowej, stanowiących potężne oparcie, bodziec i nadzieję dalszego rozwoju tego ruchu we wszystkich krajach świata. Światowy ruch pokoju jest to wielki ruch demokratyczny, który — jeśli go ujmować w skali światowej — nie stawia przed sobą zadań ustrojowych czy rewolucyjnych w sensie ekonomiczno-społecznym. Jednym z ważkich argumentów, które pozwalają wiązać ten ruch w jednolity nurt o światowym i ogólnoludzkim zasięgu jest teza, wysuwana przez kraje niekapitalistyczne, o możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, o możliwości i celowości wymiany międzynarodowej i współpracy gospodarczej między różnymi krajami.

Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różni, oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania.

Ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezardym. (Burzliwe oklaski). Dardenne są nadzieje tych, którzy liczą na naszą słabość, szczerza na nas grabieżce zęby. Dardenne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych włodarzy, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Miał i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilnego naszego kraju wobec najeźdźców. Dardenne są również marzenia wszelkich judaszów i wypedków emigracyjnych, usiłujących handlować najświeższym dobrem narodu polskiego, wystygwać się najbezwstydniej podlegaczom wojennych, przekać do Polski w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Nie jeden już stracił swój sprzedany łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego judasza. Lud pracujący nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy — a dobra własnego i dobra swej ojczyzny nauczył się

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

## Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie suwerenności bronimy naszego pokojowego budownictwa

Drugą jeszcze ważniejszą od tych przeciwności konsekwencją zbrodniczej polityki spóźnie amerykańsko-hitlerowskiej jest wzrastanie w samym narodzie niemieckim świadomości tej groźby, jaką niesie ze sobą wiązanie się z zabobnymi planami amerykańskimi. Narodził się w nowej postaci problem narodowy w Niemczech. Na tej podstawie tworzy się szeroki front walki o jedność Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego z zjednoczonymi Niemcami, powstaje świadomość, że na tej tylko drodze zapewnić można pokojowy rozwój Niemiec i zabezpieczyć pokój Europy.

Dzięki powstaniu NRD jako zorganizowanej państwowo siły niemiecki ruch narodowy wkroczył na nowy, wyższy etap. Wyższemu oparciu i bazę dla walki o zjednoczenie Nie-

miec pokojowych i demokratycznych. Narasta ruch o wyzwoleń narodowe Niemiec, jego siłą kierowniczą jest niemiecka klasa robotnicza, ma on charakter antyimperialistyczny.

Naród polski, wychodząc z założenia, że istotne narodowe interesy Niemiec demokratycznych sprzeczne są ze złowrogimi planami imperializmu w Europie, udziela pełnego poparcia walce narodu niemieckiego o zjednoczenie i byt niepodległy. Pomagając narodowi niemieckiemu w odbudowie jego suwerenności i niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach, bronimy pokoju świata, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego. Toteż z sympatią i przyjaźnią śledzimy walkę niemieckich patriotów przeciw ułłowianom amerykańskich imperiali-

# O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

## Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2-cj)

Bronić tak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba. Polski lud pracujący potrafi swym znużonym wysiłkiem stwarzać coraz lepsze środki zabezpieczające niewzruszalną moc i trwałość zdobyczy ludu, jak również mienia i dobra ogólnonarodowego. Reklamą tego jest rosnąca świadomość polskich mas pracujących. Wystraszając hasła walki o pokój Lenin mówił tuż po zwycięstwie wielkiej rewolucji naródów Rosji:

„Siła, tak jak ją przedstawiła burżuazja, polega na tym, że masy ślepo idą na rzeź, podporządkowując się woli rządów imperialistycznych”. „Burżuazja jedynie wówczas uważa państwo za silne, kiedy może ono za pomocą całej potęgi aparatu rządowego rzucić masy tam, dokąd chce je rzucić burżuazyjni rządy. My mamy inne pojęcie o sile. Według naszych pojęć państwo jest silne świadomością mas. Państwo jest silne wówczas, kiedy masy o wszystkim wiedzą, o wszystkim mogą sądzić i wszystko czynią świadomie”.

Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie być silna świadomością mas. Świadomość ta różni i kształtuje się w codziennej pracy milionowych mas pracujących nad umiactwianiem i pomnażaniem sił naszego państwa — najwyższe go dobra i największej zdobyczy polskiego ludu pracującego. Najistotniejszy wyraz naszym dążeniom nadaje hasło, wysunięte przez VI plenum — hasło frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Wysuwając to hasło stwierdziliśmy, że walka o pokój zwyciężyła w próżni, przekształcałaby się w pustą frazę lub w bezpłodny pacyfizm, gdybyśmy nie wzięli tej walki z coddzienną naszą pracą, gdybyśmy oderwali zadania obrony pokój od realizacji naszego planu 6-letniego.

Narody mogą bronić pokoju w świecie, jednocześnie organizując i wzmacniając nieustannie swe siły materialne, swe środki obrony, aby odparać i paraliżować zakusy

imperialistycznych agresorów na ich niepodległość.

Polska Ludowa jest dziś wolna i niepodległa. Masy pracujące wypędziły przez obszarników i wielkich kapitalistów a obecnie walczą o całkowite wyparcie wszelkiego wyzysku, uprawianego jeszcze przez niedobitki burżuazyjnego ustroju, przez kulaków, spekulantów, a także złodziei, bandytów, nierobów, bumelantów, pasyżytów, którzy chcą żyć z rabunku mas pracujących, kosztem całego narodu. Wyzwając do frontu narodowego w walce o pokój, apelujemy do narodu, który przeżył najgłębszą w swej historii rewolucyjną społeczną, karzącą korzenie wyzysku i przestępstwa w nowym naród — naród socjalistyczny.

Cóż jest treścią naszego apelu? Zjednoczyć wszystkie siły, nadać im świadomy, planowy kierunek i podnieść zaoceny do niedawna byt materialny i siły wytwórcze społeczeństwa na najwyższy poziom jaki może osiągnąć wólin, wyzwolony naród. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najsłabszych w Europie — w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wprost rolniczego, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje nieśtety — bardzo niskie uróżdżenie (nie dlatego, że jest złe, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko przemysłowy, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych. Kraj jednolity gospodarczo i kulturowo, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysoki i urodzajowy i wysokiej kultury. Oto jakie jest zadanie naszego frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Oto jest wielki program, który nazywa się planem przebudowy gospodarczej, planem uprzemysłowienia Polski Ludowej, planem 6-letnim.

do tych olbrzymich osiągnięć produkcyjnych, technicznych, organizacyjnych, kadrowych, które ma już obecnie Związek Radziecki, a które my stawiamy sobie za wzór.

Rzecz jasna, że nasze tempo wzrostu ujmowane w procentach w stosunku do roku ubiegłego jest niższe od tak ujmowanego tempa wzrostu w planie 3-letnim. Wynika to z innego charakteru planu 6-letniego, który jest planem rozbudowy przemysłu i jego rekonstrukcji, podczas gdy plan 3-letni jako główne zadanie stawiał odbudowę istniejących, ale zdevastowanych i zniszczonych w czasie wojny zakładów. Jednakże przyrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w liczbach absolutnych jest znacznie wyższy, niż osiągnięty w planie 3-letnim. Tak więc w roku 1947 przy wzroście wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z rokiem 1946 o 38,4 procent, przyrost tej wartości wyniósł w cenach niezmiennych 2,7 miliarda złotych, w roku zaś 1952 przy zaplanowanym przyroście w stosunku do roku ubiegłego o 22,3 proc., przyrost wartości wyniósł w cenach niezmiennych 6,2 miliarda złotych. A więc niższy nieomal dwukrotnie w procentach wzrost produkcji jest faktycznie więcej niż dwukrotnie wyższy w cyfrach absolutnych.

Po trzecie: Dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu socjalistycznego już w roku bieżącym wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu wielkiego i średniego, jeżeli chodzi o wartość globalną, przekroczy przeszło trzykrotnie poziom przedwojenny, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca w roku bieżącym osiągną poziom przeszło czterokrotnie wyższy niż w okresie przedwojennym.

Po czwarte: W ubiegłym okresie wzrost produkcji przemysłowej odbywał się na socjalistycznym podstawie, produkcja przemysłu socjalistycznego stała się całkowicie dominującą, a elementy kapitalistyczne w przemyśle zostały niemal całkowicie wyparte. W roku 1949 udział przemysłu socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego przemyłu (liczony w cenach niezmiennych) wyniósł 94,5 proc., w roku zaś 1951 wyniósł już 99,4 proc.

Po piąte: W okresie ubiegłym socjalistycznie uprzemysłowienie kraju odbywało się na zdrowej podstawie, gdyż wzrost wartości produkcji środków produkcji przewyższał wzrost wartości produkcji środków konsumpcji, co stało się nową jedyną drogą zapewnienia trwałego uprzemysłowienia. O ile w roku 1949 udział grupy A (środków produkcji) w ogólnej wartości produkcji przemysłu wielkiego i średniego wynosił 52,3 proc., to w roku 1951 wyniósł on już 54 proc. Jednocześnie miał miejsce silny wzrost produkcji przedmiotów spożywczych. Jeżeli przyjąć wartość produkcji środków spożywczych w przemyśle wielkim i średnim w roku 1949 za 100, to w roku 1951 wyniósł on już 147.

Po szóste: W ubiegłym okresie zdołaliśmy uruchomić i rozwinąć szereg nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, mających poważne znaczenie dla umocnienia niepodległości i suwerenności kraju i jego obronności. Rozwinął się w Polsce przemysł samochodowy, który produkuje już w bieżącym roku około 10.000 samochodów, powstał i rozwija się, przełamując trudności początkowego okresu, przemysł okrętowy, znacznie rozszerzył swą działalność przemysł budowy maszyn, produkując coraz większe ilości tak potrzebnych i deficytowych urządzeń dla hutnictwa, szereg typów ciężkich obrabiarzy, nowe typy maszyn rolniczych, walców itp. W szcze-

śle hutniczym opracowano produkcję 40 nowych gatunków stali, w przemyśle chemicznym uruchomiono produkcję benzyny syntetycznej i wielko - fabryczną produkcję nowego polskiego włókna sztucznego „Polan”, pojawiła się produkcja napędów na drodze zapewnienia naszemu przemysłowi własnej bazy surowcowej, czego przykładem między innymi jest rozwój produkcji miedzi i produkcji miedzi ogniowej. Wszystko to świadczy o znacnym umocnieniu naszego przemyśle, osiągnięciem w okresie ubiegłym.

Po siódme: Na bazie nowej techniki, wprowadzonej do przemysłu w oparciu o doświadczenia i pomoc Związku Radzieckiego w okresie ubiegłym, obserwujemy znaczne tempo wzrostu wydajności pracy w przemyśle socjalistycznym. Tempo to dość znacznie przewyższa tempo wzrostu wydajności, zarówno w planie 6-letnim. Świadczą o tym następujące dane: według planu 6-letniego wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym na jednego zatrudnionego w grupie przemysłowej w 1950 r. miała wzrosnąć o 7,7 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Faktycznie zaś wzrosła o 9,0 proc. W roku 1951 w stosunku do roku ubiegłego miała wzrosnąć o 9,3 proc., faktycznie zaś wzrosła o 10,2 proc. Wreszcie w roku 1952 w stosunku do roku ubiegłego miała wzrosnąć o 8,3 proc., zaplanowano zaś na rok bieżący wzrost o 13,8 proc. W rezultacie o ile według planu 6-letniego w roku 1952 wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym na jednego zatrudnionego w grupie przemysłowej miała być o 27,4 proc. wyższą niż w roku 1950, to faktycznie przy wykonaniu zadań planowych obecnego roku będzie ona o 36,6 proc. wyższą. Stanowi to niewątpliwie poważne osiągnięcie.

Po ósme: Dzięki systematycznemu wprowadzaniu nowej techniki, ulepszeniu procesów technologicznych, wzrostowi wydajności, walce prowadzonej o oszczędność surowców, półfabrykatów, energii itd. w okresie ubiegłym zostało osiągnięte stosunkowo znaczne obniżenie kosztów własnych w produkcji przemysłowej. Jeżeli przyjąć za 100 koszt własny produkcji przemysłowej w zakresie ministerstw przemysłowych w roku 1949, to w roku 1951 koszt ten wynosił 92,2 proc., a w roku 1952 według danych planowych wyniósł 87,9 proc.

Nie ulega więc wątpliwości, że w zakresie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju bilans ubiegłego okresu jest dodatni, że na drodze uprzemysłowienia został zrobiony poważny krok naprzód, że wrogowie Polski, jeszcze raz zostali zawiązani i że życie przekreśliło twierdzenia małodusznych ludzi, którzy nie wierzyli w możliwości tego, aby nasz

W wspomnianym przemówieniu tow. Stalina czytamy: „Chodzi przede wszystkim o zapewnienie przedsiębiorstwom przemysłowym siły roboczej. Dawny robotnicy zazwyczaj sami szli do zakładów przemysłowych, do fabryk — był to więc pewien proces samorządny w tej dziedzinie. Samorządność zaś ta wynikała z tego, że istniało bezrobocie, istniało rozwarstwienie na wsi, istniała nędza, istniało widmo głodu, które wypędzało ludzi ze wsi do miasta”.

(J. Stalin: Zagadnienia, Leninizmu — str. 426).

Jak wiadomo i u nas do niedawna proces przechodzenia chłopów ze wsi do pracy w zakładach przemysłowych był procesem samorządnym. Wynikał on z faktu istnienia przedmiotów na wsi, z dużej ilości tak zwanych „zbędnych” w gospodarstwie chłopskim, którzy z chęcią szli powstałym zakładom przemysłowym w celu

25-milionowy naród mógł zdobyć się na taki zwarty, jednolity, świadomy i planowy wysiłek, obliczony na likwidację wiekowego zacofania w ciągu kilkunastu lat. Nie ulega wątpliwości, że wszelka niemiara w możliwości wykonania planu 6-letniego została pobita przez dotychczasowy, zdecydowany, zwarty, ofiarny wysiłek polskich mas pracujących i że klasa robotnicza uznała program naszej partii, program przebudowy gospodarczej, zawarty w planie 6-letnim za swój program, za program słuszny i daje temu wyraz rozwijając współzawodnictwo socjalistyczne w celu realizacji tego planu przedterminowo i z nadwyżką.

Osiągnięcie tych wyników w okresie ubiegłym dokonywało się w walce z bardzo licznymi i poważnymi trudnościami. Inaczej zresztą być nie mogło, nie można bez trudności przeprowadzać tak głębokich i na tak wielką zamierzonych skale przeobrażeń, jakie my dokonujemy. W roku 1952 trudność, na jakie napotyka rozwój przemysłu socjalistycznego w wykonaniu wielkich zadań, które stoją przed nim, są większe niż w latach ubiegłych. Wynika to z większych i trudniejszych zadań, które stoją przed nami w bieżącym roku, z zadań większych i trudniejszych niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w całym okresie naszego poprzedniego rozwoju. Ale sprawa nie sprowadza się tylko do nowych, większych i trudniejszych zadań. Pewną tu leży główna przyczyna niepowtarzalnych zjawisk, które obserwujemy w bieżącym roku, jak np. niewykonanie planu przez niektórych gałęzi przemysłu w pierwszych kwartałach, w tej liczbie i przez całą podstawową dla rozwoju całej naszej gospodarki narodowej, jak hutnictwo żelaza. Główną przyczyną trudności i przeskótu, na które obecnie napotyka, polega na tym, że warunki rozwoju przemysłu zmieniły się, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa. Szereg zaś naszych instytucji i działaczy gospodarczych zmiany sytuacji nie dostrzega, konieczności nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa nie widzi i praktykuje starych w nowej sytuacji. Różnica, rzecz jasna, osiągać w swej pracy pomyślnych wyników.

W swoim czasie podobna sytuacja zaistniała w Związku Radzieckim, w okresie pierwszej 5-latk i wtedy w przemówieniu wygłoszonym na naradzie działaczy gospodarczych 28 czerwca 1931 roku pod tytułem: „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego” towarzyszył Stalin wskazał drogi zwyciężenia przeszkód w rozwoju budownictwa socjalistycznego, drogi wprowadzenia w nową sytuację nowych metod pracy. Szeroko wskazał towarzysza Stalina z tego okresu posiada niezmierną doniosłość i aktualność na naszym obecnym etapie rozwoju.

W tym czasie podobna sytuacja zaistniała w Związku Radzieckim, w okresie pierwszej 5-latk i wtedy w przemówieniu wygłoszonym na naradzie działaczy gospodarczych 28 czerwca 1931 roku pod tytułem: „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego” towarzyszył Stalin wskazał drogi zwyciężenia przeszkód w rozwoju budownictwa socjalistycznego, drogi wprowadzenia w nową sytuację nowych metod pracy. Szeroko wskazał towarzysza Stalina z tego okresu posiada niezmierną doniosłość i aktualność na naszym obecnym etapie rozwoju.

oblicze zawiadzonych nadziej i nie zrealizowanych. Z powodu braku siły roboczej naród. Nie znaczy to oczywiście, że na naszej wsi nie ma jeszcze poważnych rezerw siły roboczej, która chce, może i powinna przechodzić do pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie, komunikacji itd. Ale proces ten nie może się już odbywać w sposób żywiołowy i samorządny, tak jak to było jeszcze stosunkowo niedawno. Starymi siły lokalizować nasze nowe inwestycje w miastach, gdzie jeszcze istnieją największe przedmioty rolnicze. Ale nie zawsze jest to możliwe ze względu na bliskość źródeł surowcowych i na potrzeby wykorzystania istniejących budynków i powierzchni. Z tego względu bardzo często wykorzystywanie rezerw siły roboczej na wsi może się odbywać tylko w drodze przetrwania i zmiany miejsca zamieszkania.

W tych warunkach jest rzeczą jasną, że skuteczną przyczyną nowej siły roboczej może być odbywanie tylko w drodze zorganizowanej. Musimy więc postawić, zagadnienie stworzenia odpowiedniego organu centralnego, odpowiedzialnego za losy siły roboczej, która pokrywa zapotrzebowania na robotników i kierującego organizacyjnie i politycznie wielkim zadaniem przetrwania siły roboczej ze wsi do pracy w przemyśle. Musimy werbować siły robocze, przeprowadzać na podstawie planu rocznego rozdział siły roboczej, zatwierdzonego przez Radę Ministrów. Musimy postawić zagadnienie odpowiedzialności resortów za odpowiedź przed nie zapotrzebowanie i utrwalenie wszelkich tendencji do rozejrzań „asekuracyjnych” zapotrzebowania. Musimy natychmiast sporządzać dokładne tendencyjne bilanse siły roboczej, musimy ustalić twardą zasadę odpowiedzialności miejscowych rad narodowych za sprawność akcji werbunkowej na ich terenie. Musimy skonkretyzować z rozpracowaniem wytycznych werbunkowych i skierować centra werbunkowe przede wszystkim do potrzeb najbardziej kluczowych zakładów i najbardziej kluczowych budów. Musimy wreszcie, za pomocą dokładnego poinformowania werbowanych pracowników o warunkach, które ich czekają i możliwościach dalszego awansu, zapewnić sprawny i w dobrych warunkach przejazd do miejsc pracy, sprawne i dobre przyjeżdżanie na miejscach pracy nowo przyjeżdżających pracowników i stałą, skuteczną nad nimi opiekę. Musimy z całą stanowczością i konsekwencją wyciągnąć wnioski z nowej sytuacji, zastosować nowe metody pracy i przejść do zorganizowanego i samorządnego rezerwy siły roboczej. Jednakże zadaniem zabezpieczenia zakładów w siłę roboczą nie sprowadza się tylko do tej sprawy. Istnieją poważne rezerwy siły roboczej również i w miastach, przede wszystkim w postaci dużej liczby niezatrudnionych dotąd kobiet. Jak wiadomo procent zatrudnionych kobiet w gospodarce może rosnąć, jeżeli nie jest u nas jeszcze dostateczny, chociaż pewne postępy zostały w tym względzie poczynione. Na 1.1.1952 roku udział procentowy kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych poza rolnictwem wynosił 30,4 proc., w tym: dla przemysłu 23,0 proc., dla budownictwa 10,4 proc., dla komunikacji i transportu 13,2 proc. Jak wynika z tych danych wzrost zatrudnienia kobiet przebiega zbyt wolno i jednocześnie nierównomiernie, chociaż istnieje wśród kobiet dotąd niezatrudnionych wielki pęd do samodzielnego pracy zarobkowej i do nabycia kwalifikacji. Przyczyną zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet leży bardzo często w opozycje ze strony kierownictwa zakładów, w nieufności, będącej wyrazem burżuazyjnego stosunku do kobiet, stosunku zależności i nieuznawania w kobiecie równoprawnego człowieka. Szczególnie duże opory w tej dziedzinie istnieją w budownictwie, gdzie procent kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych jest bardzo nieznaczny, a może być znacznie wyższy. Np. w Opolskim Zjednoczeniu Budownictwa Mieszka-

II. Przemysł socjalistyczny i nowe zadania kierownictwa przemysłem

Mamy już poza sobą otwierać i pół roku realizacji planu 6-letniego. Jakie są wyniki tego okresu?

Po pierwsze: W okresie pierwszych dwóch lat planu 6-letniego w roku 1951 jak również i w roku bieżącym produkcja naszego przemysłu socjalistycznego wzrosła znacznie szybciej niż to przewidywał plan 6-letni.

Świadczą o tym następujące dane:

Lata	w-g planu 6-letniego	Faktycznie wykonanie
1949	100	100
1950	122,0	130,8
1951	147,3	162,7
1952	171,1	190,0

(wg planu na rok 1952)

Jak wynika z tych liczb, w roku 1951 wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła o 62,7% w stosunku do roku 1949, podczas gdy plan 6-letni przewidywał dla roku 1951 jedynie wzrost o 47,3% w stosunku do roku 1949. W 1952 jeżeli założony na bieżący rok plan zostanie wykonany, produkcja przemysłu socjalistycznego podwoi się niemal w stosunku do produkcji 1949 roku, podczas gdy plan 6-letni przewidywał dla roku 1952 wzrost jedynie o 71,1%

(Ciąg dalszy na str. 4-cj)

# O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3-cj)

nowego zarząd budowy „Ozimek” zatrudnia na budowie 40 proc. kobiet. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie ta budowa jako wzorowa otrzymała w czwartym kwartale 1951 roku i w pierwszym kwartale 1952 roku sztafardę przechodni. Z konserwatywnymi oporami w zakresie zatrudnienia kobiet trzeba jak najszybciej skończyć, i należy uczynić wszystko, ażeby nie utrudniać, a maksymalnie ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy produkcyjnej. Należy postawić konkretne zadania w dziedzinie wyrzeczenia zawodu oraz podwyższenia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych kobiet. Należy wreszcie umożliwić kobietom przechodzenie do pracy produkcyjnej przez wprowadzenie konsekwentnej zasady, że przyjmowanie do żłobków, przedszkoli oraz świetlic dziecięcych z dożywianiem powinno przede wszystkim dotyczyć dzieci mat pracujących.

Kiedy mówimy o zabezpieczeniu zakładów w siłę roboczą, musimy zawsze pamiętać, że droga do pełnego osiągnięcia tego celu leży nie tylko w naborze siły roboczej z zewnątrz, a w pełnym wykorzystaniu siły roboczej posiadanej przez dany zakład pracy. W tej dziedzinie rezerwy wewnętrzne zakładów są olbrzymie. Olbrzymie wyniki może tu dać bezwzględna walka z bumelanctwem i pełne zlikwidowanie nieusprawiedliwionej absencji. Olbrzymie rezerwy w zakresie siły roboczej mogą być wykorzystane i uruchomione poprzez pełne wykorzystanie dnia pracy, przez odpowiednie przycięcie czasu pracy dla każdego stanowiska roboczego, zniszczenie postojów, skuteczne prowadzenie planowo - zapobiegawczych remontów itd.

Olbrzymie rezerwy wewnątrz - zakładowe kryją się w nadmiernej ilości robotników nie zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji oraz w niedostatecznym zakresie robót normowanych. Bardzo często nasze zakłady próbują tłumaczyć niewykonanie pla-

nów produkcyjnych brakiem siły roboczej. Tymczasem analiza pracy wykazuje, że w wielkiej ilości wypadków nie w braku siły roboczej leży przyczyna, a w nieporządku panującym na zakładzie, w złej organizacji pracy, w rozluźnieniu dyscypliny i w bumelanctwie, w marnotrawstwie siły roboczej i niewłaściwym jej wykorzystaniu. Można to łatwo udowodnić na wielu, bardzo wielu niestety przykładach. Np. Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych wykonały plan produkcji w marcu w 112 proc., chociaż nie osiągnęły planowanego zatrudnienia, gdyż ilość robotników wynosiła tylko 91,7 proc. planu. Inny zakład z tej samej gałęzi produkcji, Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, wykonał plan produkcji za ledwie w 75,7%, chociaż zatrudnienie robotników było większe niż plan przewidywał i wynosiło 100,7 proc. planu. W marcu kopalnia Debińsko wykonała 108,4 proc. planu wydobycia przy osiągnięciu planowego zatrudnienia. W tymże marcu kopalnia Zabrze - Wschód wykonała za ledwie 84 proc. wydobycia, chociaż plan zatrudnienia został przekroczony o 0,6 proc. O czym świadczą te przykłady? Świadczą one o tym, że w bardzo znacznej ilości wypadków niewykonanie planów produkcyjnych tłumaczy się nie brakiem siły roboczej, a niewłaściwym jej wykorzystaniem i marnotrawstwem.

Ażeby więc zabezpieczyć zakłady w siłę roboczą, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu. Trzeba: 1) odżywić samorządność przy pływ siły roboczej ze wsi przez do zorganizowania jej wewnątrz, 2) w pełni wykorzystywać rezerwy siły roboczej w mieście i przede wszystkim wszechstronnie pomagać i ułatwiać przechodzenie kobiet niezatrudnionych do pracy, 3) wydać bezwzględną walkę marnotrawstwu siły roboczej w zakładach i w pełnym mierze wykorzystywać wewnątrz - zakładowe rezerwy.

## Mechanizacja

W przemówieniu z 23, czerwca 1951 r., tow. Stalin mówił:

„Trzeba natychmiast przystąpić do mechanizowania największych procesów pracy forsując tę sprawę całą parą (przemysł leśny, budownictwo, przemysł węglowy, załadunek - wyładunek, transport, hutnictwo żelaza itp.). Nie znaczy to oczywiście, że trzeba jakoby zaruścić pracę ręczną. Przeciwnie, praca ręczna długo jeszcze odgrywać będzie w produkcji nader poważną rolę, ale znaczy to, że mechanizacja procesów pracy jest dla nas siłą nową i decydującą, bez której niemożliwe jest utrzymanie ani naszego tempa, ani nowej skali produkcji”.

Jakże ta sprawa przedstawia się u nas? Jasnym jest, że i u nas zagadnienie siły roboczej ściśle łączy się z zagadnieniem mechanizacji, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie chodzi o roboty uciążliwe, pracochłonne lub wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia ludzkiego. Zadanie za roboty nie wystarczy, aby na zabezpieczenie zaplanowanej przez nas skali wzrostu budownictwa i produkcji bez szybkiego wzrostu wydajności pracy, który niemożliwy jest bez wszechstronnej mechanizacji. Trzeba jednak stwierdzić, że wielu naszych działaczy gospodarczych odnosi się do sprawy mechanizacji bądź obojętnie, bądź zgoła z lekceważeniem. Wyraża się

to w niewykorzystaniu możliwości zastosowania małej mechanizacji w stosunku do istniejących urządzeń przemysłowych, w zaniedbaniu projektowania i produkcji sprzętu mechanicznego, w częstym jeszcze projektowaniu nowych zakładów na bazie starej techniki z niedostatecznym stopniem mechanizacji i wreszcie w karygodnym marnotrawieniu i niewykorzystaniu istniejącego sprzętu mechanicznego.

Plan inwestycyjny 1952 r. przewiduje wyasygnowanie po ważnych, kwot na urzeczywistnienie w zasadniczych gałęziach gospodarki narodowej t.zw. małej mechanizacji. Na tej podstawie uchwalono 19 planów małej mechanizacji dla poszczególnych ministerstw. Jest to oczywiście tylko początek. Trzeba, ażeby zagadnienie forsowania wszechstronnej mechanizacji znalazły się w centrum uwagi całej naszej partii, wszystkich organizacji planujących i gospodarczych, wszystkich inżynierów, techników, konstruktorów i technologów, wszystkich racjonalizatorów i przodowników pracy, całej naszej klasy robotniczej. Trzeba podbudzić inicjatywę w zakresie mechanizacji, trzeba szybko urzeczywistniać wszystkie szersze projekty w tym zakresie, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu i pamiętać, że bez forsowania mechanizacji niemożliwe jest urzeczywistnienie naszych wielkich zadań.

## Szkolenie kadr i zagadnienie młodzieży

Zapewnienie siły roboczej dla zakładów nie sprowadza się tylko do zatrudnienia nowych i siłą rzeczy niewykwalifikowanych robotników. Przemysł nasz rozwija się nie

tylko ilościowo, ale rozwija się i jakościowo. Powstają nowe gałęzie produkcji, rozszerza się zakres produkcji skomplikowanych przyrządów i urządzeń, wymagających

wyjątkowych kwalifikacji, dokładności i precyzji w pracy. Coraz więcej mamy w naszej gospodarce nowej techniki, wymagającej dokładnej i kwalifikowanej obsługi. Wszystko to wymaga nie zapewnienia w ogóle siły roboczej, a zapewnienia siły roboczej kwalifikowanej, kulturalnej, mogącej skutecznie posługiwać się nową techniką i umiejącej brać od tej techniki wszystko, co ona dać może. Wiemy, że do gospodarki poza rolnictwem w ciągu ostatnich lat napłynęły miliony ludzi, którzy dotychczas nie pracowali i dotychczas kwalifikacji nie posiadali. Sprawa wyszkolenia tych ludzi w tej sytuacji staje się sprawą decydującą o możliwości dalszego rozwoju naszej gospodarki i przemysłu w szczególności. Tymczasem w bardzo jeszcze poważnym zakresie metody szkolenia wewnątrz-zakładowego mają u nas charakter chałupniczy, charakter, który w wielu wypadkach przypomina stare, kapitalistyczne porządki, kiedy to ludzi nie szkolono i nie uczono, a latami trzymano na podrzędnych stanowiskach, chroniono przed nimi tajemnicę zawodu i wobec nadmiaru siły roboczej i ciągłego kryzysu produkcyjnego nie śpieszono się, bo nie było się po co śpieszyć z nadaniem im odpowiednich kwalifikacji i wysunięciem na kwalifikowaną pracę.

Pewne poważniejsze zmiany na lepsze w tym zakresie zachodzą dopiero ostatnio. W roku 1952 w planie szkolenia wewnątrz - zakładowego bez odzwierciedlenia od pracy, metodą szkolenia indywidualnego i brygadowego przewidziano wyuczenie zawodu oraz podniesienie kwalifikacji 344.600 robotników. Jest to oczywiście wyrażnie za mało, ale nie tylko o braku ilościowe chodzi, chodzi również o bardzo poważne braki jakościowe. Bardzo często szkolenie wewnątrz - zakładowe odbywa się bez programu względnie oparte jest na prowizorycznych programach. Brak jest zasadniczego warunku dla prawidłowego przebiegu szkolenia, a mianowicie opracowania dla poszczególnych gałęzi gospodarki taryfikatorów kwalifikacyjnych, zawierających charakterystyki poszczególnych zawodów i kategorii w zawodzie, bez czego niemożliwe jest sprawdzenie naprawdę rzetelne nabytych przez przeszko-

lonego umiejętności i kwalifikacji i odpowiednio zaszerogowanie go.

Zagadnienie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji nabiera szczególnego znaczenia w stosunku do młodzieży. Coraz szerszym nurtem wpływa młodzież do gospodarki narodowej, do przemysłu. Już na początku 1951 r. w przemyśle na 1000 zatrudnionych przypadło 265 z młodzieży i rzecz jasna udział młodzieży z każdym rokiem będzie się powiększać. Nasze nowe zakłady przemysłowe posiadają załogi w większości młodzieżowe, tak np. na Fabryce Samochodów Osobowych w Żeraniu młodzież stanowi około 70 proc. załogi w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie 65 proc. załogi, w Piotrkowskim Kombinacie Bawelnianym młodzież stanowi ok. 55 proc. załogi, przy budowie Nowej Huty pracuje młodzież ok. 70 proc. Znaczna część tej młodzieży osiąga dobre wyniki produkcyjne. Wielu młodych robotników z honorem nosi miano przodowników pracy. Wśród młodzieży z powodzeniem rozwijają się nowe metody pracy, w przemyśle metalowym młodzież zaczyna szeroko stosować metody Zandarowej, system oszczędzania Korabelnikowej znajduje najgorętszych zwolenników właśnie wśród młodzieży. Zszybkim wzrostem młodzieży pod względem dem produkcyjnym i moralno-politycznym związanych jest wiele naszych nadziei, ale trzeba ten wzrost ułatwiać i organizować.

Oczywiście tylko część młodzieży przeszła przez szkoły zawodowe i nawet ta część nie zawsze posiada kwalifikacje dostateczne do zawodu i wykonywanego. Zagadnienie szkolenia bez odzwierciedlenia od pracy, wyuczenia zawodu i podniesienia kwalifikacji staje się więc w stosunku do młodzieży zagadnieniem szczególnie palącym i ważnym. Trzeba, żebyśmy to wszyscy dokładnie zrozumieli, trzeba w nowej sytuacji pracować po nowemu. Trzeba pamiętać, że chodzi nam nie tylko o siłę roboczą, lecz o siłę roboczą wykwalifikowaną. Trzeba więc, aby zagadnienia masowego szkolenia, wyuczenia za wodu i podniesienia kwalifikacji, zarówno w stosunku do starych robotników jak i do nowych, zarówno w stosunku do dorosłych jak i do młodzieży, stały się jako zagadnienia centralne.

## Place i zagadnienia bytowe

W przemówieniu, na które się powołuję, towarzysz Stalin mówił:

„Werbowanie robotników nie oznacza jeszcze, że zrobione zostało wszystko; aby zapewnić naszym przedsiębiorstwom siłę roboczą trzeba by koniecznie dopiąć tego, aby związać robotników z fabryką i uczynić zespół robotników w przedsiębiorstwie mniej więcej stałym... Czy można powiedzieć, że ze spół robotników w przedsiębiorstwach jest u nas mniej więcej stały? Nie, tego niestety powiedzieć nie można. Przeciwnie, mamy wciąż jeszcze w przedsiębiorstwach t.zw. plynność siły roboczej...”

Dawniej w okresie odbudowy przemysłu, gdy nasze urządzenia techniczne nie były skomplikowane, a rozmiary produkcji były niewielkie - można było jakoś „tolerować” t.zw. plynność siły roboczej. Teraz - co innego. Teraz sytuacja zmieniła się gruntownie... „...tolerować” tenaz plynność siły roboczej - znaczy to doprowadzić do rozkładu naszego przemysłu, uniemożliwić wykonanie planów produkcyjnych, podważyć możliwość polepszenia jakości produkcji...”

Czy te wskazania towarzysza STALINA z roku 1951 są aktualne dla naszej obecnej sytuacji? Oczywiście, że tak. Czy istnieje u nas duża plynność siły roboczej, która stała się plagą produkcji i dezorga-

fikowaną... Aby usunąć to zło, trzeba stworzyć taki system taryf, który by uwzględnił różnicę między pracą wykwalifikowaną a pracą niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką”.

(J. STALIN: Zagadnienia Leninizmu - str. 429).

Czy to zło, o którym mówi tow. STALIN, istnieje u nas? Teoretycznie, a raczej w słowach, wszyscy są u nas przeciwko t.zw. „urawniłowce”, przeciwko niesłusznemu zrównaniu plac. Praktycznie jednak na wielu jeszcze odcinkach takie zrównywanie niestety istnieje! Jeżeli chodzi o t.zw. rozpiętość w tabelach kategorii najniższą a najwyższą) to w ciągu ostatnich lat zrobiliśmy pewne postępy w kierunku likwidacji t.zw. zrównywania. Tak np. w hutnictwie rozpiętość w 1949 roku wynosiła 1 do 2,20, a w 1950 roku wynosi już 1 do 2,93. W węglu w 1949 r. rozpiętość wynosiła 1 do 2,13, a w 1952 r. 1 do 3,06, - ale w szeregu gałęzi przemysłu rozpiętość pozostała na małym poziomie 1949 r. Poza tym obserwujemy niesłuszne zrównanie plac w trzeciej i czwartej kategorii, a więc w kategorii odnoszącej się do plac robotników nowowstępujących (przyczynowych), w związku z czym robotnicy na początku otrzymują prawie równo co do wysokości zarobek przy różnych warunkach pracy, co powoduje odpływ robotników z przemysłów o ciężkich warunkach pracy do przemysłów o lepszych warunkach pracy. Pokutują u nas jeszcze przesady, że słuszną rozpiętość plac jest jakoby „niedemokratyczna”, a t.zw. zrównywanie plac jest jakoby demokratyczne. Pokutują u nas jeszcze drobniomieszczańskie poglądy, że plac powinien być zrównana niezależnie od tego, czy jest praca ciężka czy lekka, niezależnie od tego, czy jest kwalifikowana czy niewykwalifikowana. Są jeszcze u nas ludzie, którzy uważają, że można tolerować stan, kiedy różnica między placą robotnika wykwalifikowanego i niewykwalifikowanego jest nieznaczną albo stan, gdy plac inżyniera nie tylko nie jest poważnie wyższy od plac robotnika wykwalifikowanego, ale czasem jest nawet o niej niższa. Oczywiście, są to poglądy fałszywe, antyleninowskie, sprzeczne z zasadą określania plac robotniczej w ustroju socjalistycznym według pracy. Musimy postawić przed sobą zadanie stopniowego, metodycznego rewidowania systemu plac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokiej wydajności wszędzie tam, gdzie jest on jeszcze nacechowany „urawniłowką”, wszędzie tam, gdzie powoduje on plynność siły roboczej, prawdziwą plagę produkcji.

W jakim kierunku powinny pójść te zmiany w naszym systemie plac?

Mówi o tym tow. STALIN: „W każdej gałęzi przemysłu, w każdym przedsiębiorstwie, w każdym oddziale fabrycznym istnieją produkujące grupy robotników mniej lub bardziej wykwalifikowanych, których przede wszystkim i nade wszystko trzeba ustabilizować w produkcji, jeżeli rzeczywiście chcemy zapewnić przedsiębiorstwu stały zespół robotników. Te produkujące grupy robotników tworzą podstawowe ogniwo produkcji”.

(J. STALIN: Zagadnienia Leninizmu - str. 430).

Musimy więc tak przeprowadzić zmiany w placach, aby przede wszystkim znieść szkodliwe zrównywanie tam, gdzie ono jeszcze istnieje w stosunku do tych produkujących grup robotników, decydujących dla produkcji każdego zakładu.

Rzecz jasna, że możemy prace w kierunku likwidacji

szkodliwego zrównywania plac przeprowadzać tylko stopniowo, w miarę dokładnego zbadania sytuacji w każdej gałęzi produkcji, gruntownego przestudiowania zagadnienia i powstawania możliwości finansowych. Poważne kroki w tym kierunku zrobiliśmy już w 1952 r., dalsze będą przez nas robione w r. 1953. Ale prace te musimy przeprowadzać ciągle, nieustępliwie i metodycznie, pamiętając o tym, że w nowej sytuacji nie można pracować po staremu, że w nowej sytuacji nie można „tolerować” plynności siły roboczej i zwlekać z likwidacją drobniomieszczańskich „zrównywania” tam, gdzie ono jeszcze istnieje.

Dla ustabilizowania robotników w przedsiębiorstwie potrzebna jest także stała troska o dalsze polepszanie zaopatrzenia, warunków mieszkaniowych i ogólnych warunków bytu robotników.

Tow. STALIN mówił o tej sprawie w roku 1951 w następujący sposób:

„Nie można zaprzeczyć, że w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i zaopatrzenia robotników zrobiono w ciągu ostatnich lat niemało. Ale to co zrobiono, jest absolutnie niewystarczające, aby zaspokoić szybko rosnące potrzeby robotników. Nie można powoływać się na to, że dawniej mieszkań było mniej niż teraz i że wobec tego można zadowolili się osiągniętymi wynikami. Nie można również powoływać się na to, że dawniej zaopatrzenie robotników było bez porównania gorsze niż teraz i że można wobec tego zadowolili się istniejącym stanem rzeczy. Jedynie ludzie zgłini i na wskroś przeniknięci stęchłąką mogą się pocieszać powoływaniem się na przeszłość. Trzeba brać za punkt wyjścia nie przeszłość, lecz wzrastające potrzeby robotników w teraźniejszości. Trzeba zrozumieć, że warunki życiowe robotników zmieniły się u nas gruntownie. Obecnie robotnik - to nie to, co dawniej. Robotnik dzisiejszy, nasz robotnik radziecki, chce żyć, mając zaspokojone wszystkie swoje potrzeby materialne i kulturalne... Ma on do tego prawo i my jesteśmy obowiązani zapewnić mu te warunki...”.

(J. STALIN: Zagadnienia Leninizmu - str. 431).

Te słowa tow. STALINA można w całej pełni odnieść do naszej obecnej sytuacji. Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale my sami sobie powiedzieliśmy, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności.

Bardzo wielu działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych ma często skłonność sprowadzać to zagadnienie do t.zw. trudności obiektywnych, pomijając zupełnie fakt, że nawet przy rzeczywistych trudnościach, wynikających z konieczności mobilizacji olbrzymich środków na nasze potrzeby ogólnopolskiego, nie wolno nam zapominać o obowiązkach stałej troski o polepszanie warunków życiowych mas pracujących. Przy wytrwałych staraniach i nieustannej trosce o te sprawy położenie materialne klasy robotniczej mimo trudności może i powinno się polepszać.

Weźmy dla przykładu sprawę mieszkań. Budujemy ich, jak wiadomo, bardzo wiele. Ale czy te mieszkania są dobre i właściwie rozdzielane i wykorzystywane, czy otoczone są należytą troską o czystość w dzielnicach, osiedlach i hotelach robotniczych, czy zapewnione mają wszystkie niezbędne warunki kulturalnego, higienicznego i zdrowotnego w nich życia, czy istnieje wła-

„Dokończenie na str. 5-cj”

# O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dokończenie ze str. 4-cj)

ciwa opieka nad dzieckiem, odpowiednie urządzenia socjalne itp. Bardzo często, niestety, nie.

Poza tym w wielu mieszkaniach służbowych, starych i nowych, zamieszkują ludzie nie mający nic wspólnego z produkcją. Jasnym jest, że z tym stanem rzeczy trzeba skończyć i ustalić twardą zasadę, że mieszkania służbowe są ważnym czynnikiem stabilizacji załogi i są dla niej i tylko dla niej przeznaczane.

Wzamy hotele robotnicze i Domy Młodego Robotnika. Państwo przeznacza wielkie sumy na ich zbudowanie i urządzenie. W końcu 1951 r. było już w tych instytucjach ponad 169.000 miejsc. Ale jakże często, mimo pewnej poprawy, którą ostatnio osiągnięto, wciąż jeszcze niestety panuje w hotelach robotniczych brud, nieład, niechlujstwo. Wzamy sprawę zaopatrzenia robotniczego, szczególnie ważną w obecnym okresie załogi. Państwo dało do ręki działaczom gospodar-

czym poważny instrument w postaci Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Jednakże te oddziały powstają bardzo wolno, a jeżeli powstają, to rozwijają się jednostronnie, nie tworzy się odpowiedniej bazy hodowlanej i warzywniczej, nie rozwija się sieci punktów usługowych, napraw obuwia, odzieży itd. Z czego wynika, że wszystkie te sprawy? Z braku nieustannej troski o robotnika, z bezdusznego stosunku do ludzi, z na wskroś znikłego przekonania, że sprawy te nie dotyczą administracji gospodarczej, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi.

Trzeba ostro zwalczać i zmieniać jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawić warunki życia robotników i przejawiać o to stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie warunki, jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi i gospodarczy, jeżeli terenowe rady narodowe wezmą się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki jest katogoryczny nakaz partii.

budowy maszyn i przemysłów precyzyjnych wymaga wielkiej ilości stali szlachetnych, których produkcja u nas jest jeszcze ograniczona zarówno pod względem ilości, jak i pod względem różnorodności asortymentu. Rozwój przemysłu wymaga wielkiej ilości maszyn i urządzeń, których produkcja i import są nie zawsze dostateczne. Rozwój budownictwa na obrzeżach i nieznana dotąd skala wymaga wielkiej ilości cegły, cementu, konstrukcji metalowych, kabli, maszyn, rozjazdów itd.

Jakie wnioski nasuwa ta sytuacja? Nasuwa ona wniosek, że zagadnienie zaopatrzenia stało się u nas centralnym zagadnieniem, od którego właściwego rozwiązania zależy w niemałym stopniu dalszy nasz rozwój. Tymczasem zaopatrzenie i gospodarka materiałowa postawione są u nas dotychczas na niskim, chałupniczym poziomie i szereg spraw rozwiązywanych jest bez generalnej perspektywy, od wypadku do wypadku, metodą tak zwanego latania dzur, która w rezultacie prowadzi do tego, że dzura zalegana w jednym miejscu wyłazi w całej okazałości w drugim. Jest faktem, że w bieżącym roku mamy szereg niepomysłowych objawów w zakresie zaopatrzenia. Mamy fakty nadmiernej rozchodności materiałów i surowców, jak np. nadmierny i niesprawiedliwy rozchód węgla w całym przemyśle, koksu w hutnictwie itd. Mamy fakty postojów na budowach, niewykorzystania mocy produkcyjnej i nierytmicznej pracy zakładów z powodu braku zaopatrzenia. Jest np. rzeczą niewątpliwą, że nasz przemysł samochodowy już w tym roku mógłby dać znacznie więcej

maszyn, gdyby dysponował na leżycie postawionym zaopatrzeniem. Dla gruntowniejszego niż dotąd zorganizowania sprawy zaopatrzenia w materiałach powołany został uchwałą Rządu Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej. Urząd ten przy właściwej pracy i obsadzie winien stać się kierowniczym ogniwem pionu zaopatrzenia całej naszej gospodarki. Chodzi o pracę nie dorywcza, nie przypadkowa, a o działalność z wielką perspektywą i z pełnym uwzględnieniem trudności obecnego okresu. Musimy tak postawić sprawę zaopatrzenia, aby jak najszybciej zostały opracowane tam, gdzie one jeszcze nie istnieją, oszczędne i racjonalne normy zużycia, aby rozwijać inicjatywę zamiany materiałów deficytowych materiałami istniejącymi w dostatecznej ilości, aby przeprowadzać nieustanną kontrolę zużycia materiałów i kształtowania się zapasów, aby nie dopuszczać do faktów postojów z powodu braku zapasów zapewniających ciągłość produkcji i z drugiej strony zwalczać wszelkie nadmierne zapasy niepotrzebne dla zapewnienia ciągłości pracy danego zakładu a pozostawiające inne zakłady niezbędnych im materiałów. Chodzi o stworzenie realistycznego, uwzględniającego wszystkie trudności i braki planu zaopatrzenia i o elastyczne, w najlepszym tego słowa znaczeniu operatywne wykonywanie i kontrolowanie tego planu.

Jeżeli nasza Partia i wszystkie nasze organizacje państwowe skoncentrują na zagadnieniu zaopatrzenia materiałowego swoją uwagę i wysiłki, to potrafimy usunąć jedną z poważnych przeszkód na drodze naszego rozwoju.

nowych problemów, nowych zadań, nowych metod pracy — teraz osiągnęła na tym polu wielkie postępy i sprzegła się w większym stopniu i bardziej świadomie niż dotychczas z władzą ludową i socjalistycznym przemysłem. W ciągu ubiegłego okresu nastąpił pewien odświeżenie, pewien jakby naturalny dobór wśród całej inteligencji technicznej. Wielu szkodników zostało wyeliminowanych, wielu nie nadających się do nowych warunków odpadło po drodze. Trzeba, rzecz jasna, zachowywać czujność w stosunku do maskujących się wrogich elementów, które znajdują się jeszcze tu i ówdzie wśród starej inteligencji technicznej, ale jest rzeczą niewątpliwą, że jest ona bliżej nas, niż była do niedawna i że znamy ją i ona nas lepiej, niż do niedawna. Chodzi o to, aby dla całej naszej inteligencji stworzyć warunki i klimat sprzyjający najbardziej wydajnej i twórczej pracy.

Jakie wnioski wysuwają się z tych nowych zjawisk? Skoro nasze zakłady zostały załadowane dziesiątkami tysięcy inżynierów i techników wychowanych już w naszych uczelniach, skoro z dołu wyrósł z klasy robotniczej nowa kadra organizatorów i działaczy gospodarczych, skoro stara inteligencja techniczna bardziej niż dotąd sprzegła się z państwem ludowym i bardziej niż dotąd rozumie obecne zadania, znaczy to, że mamy wszystkie dane do poprawienia sytuacji kadrowej w naszym przemyśle, do polepszenia kierownictwa przemysłem. W tym celu potrzebna jest tylko wielka i stała praca, potrzebna jest praca nad politycznym podniesieniem starej i nowej kadry i nad ciągłym jej fachowym doskonaleniem. Potrzebna jest nade wszystko znajomość ludzi tak, by móc z najmniejszą ilością błędów stawiać ich na właściwym stanowisku.

Czy ta praca jest prowadzona w dostatecznej mierze? Rzecz jasna, że nie. I właśnie w związku z tym szereg kierowników gospodarczych i partyjnych ciągle utyskuje na brak kadr i zwala na ten bardzo przesadzony brak niewykonanie zadań produkcyjnych, podczas gdy wokół nich znajduje się olbrzymie bogactwo cennych ludzi, którzy przy właściwej opiece i właściwej pracy kadrowej mogą być bardzo przedkro sformowani w kadrę kierowniczą odpowiadającą potrzebom obecnego okresu. Trzeba więc,

aby nasi kierownicy gospodarczy i partyjni skończyli z ciągłymi i bezpodstawnymi lamentami na temat braku kadr, nauczyli się rozpoznawać i użytkować te wielkie bogactwa ludzkie, którym rozporządzają, śmiało stawić ludzi na stanowiska, śmiało dawać im możność wykazania swoich zdolności, stale stwarzać dla nich możliwości podniesienia ich wiedzy fachowej i ich poziomu politycznego. Wtedy znacznie szybciej pójdziemy naprzód, wtedy wydzielimy właściwe siły do nowej sytuacji i szybciej i skuteczniej usprawnimy i wzmocnimy kierownictwo przemysłu socjalistycznym.

Takie są towarzysze, najważniejsze trudności na naszej drodze w dziedzinie przemysłu i metody ich przewyższania. Musimy:

- 1) zabezpieczyć w sposób zorganizowany zakłady w silnie robczo,
  - 2) forswać wszechstronna mechanizację,
  - 3) rozwijać wielką pracę nad podniesieniem kwalifikacji naszych robotników i w szczególności młodzieży,
  - 4) stopniowo ale nieustępliwie usuwać źródła piędności siły robotczej przez likwidację drobnomieszczańskiego zrównywania plac, przez wzmocnienie troski o warunki bytowe robotników,
  - 5) postawić i rozwiązać zagadnienie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych,
  - 6) postawić zaopatrzenie w materiały i surowce w właściwym poziomie, na poziomie planu, zbudowanego z perspektywą i elastycznością i zlikwidować chałupnicze metody i przypadkowość w tej dziedzinie,
  - 7) w pełni zdać sobie sprawę, że sytuacja kadrowa w przemyśle zmienia się i stale zmienia się na lepsze, skończyć na temat braku kadr i szybkość uzupełniać i formować trzon kierowniczy w naszych zakładach, odpowiadający trudnym zadaniom obecnego okresu.
- Jeżeli te zadania zostaną przez naszą Partię z całą energią wykonane, to usuniemy wiele przeszkód, które dotąd spotykaliśmy na naszej drodze i zapewnimy realizację wielkich zadań planu 6-letniego.

Dokończenie referatu towarzysza Bieruta podamy w numerze jutrzejszym.

## O właściwe wykorzystanie mocy produkcyjnych

Jedną z poważnych przeszkód na drodze rozwoju naszego przemysłu jest niewłaściwe i niepełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Rzecz jasna, że po to, aby osiągnąć zadania planu 6-letniego musimy wybudować i wybudujemy wiele nowych, potężnych zakładów przemysłowych, ale nie znaczy to bynajmniej, że istniejące w naszym przemyśle moce produkcyjne nie powinny być jak najpełniej i jak najracjonalniej wykorzystane. Tymczasem wielu naszych działaczy gospodarczych nie dba o właściwe wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych, nie dąży do podniesienia ich sprawności, nie przeprowadza niezbędnych rekonstrukcji i modernizacji, dopuszcza do tego, by wiele urządzeń i agregatów stawało się niezdolnymi, nie podnosi poziomu technicznego przy eksploatacji istniejących mocy. Można na to przytoczyć wiele przykładów.

Jak wiadomo, nasz przemysł hutniczy nie w pełni wykonał plan w roku 1951 i nie wykonał również planu w pierwszym kwartale bieżącego roku. W czym leży przyczyna tego zjawiska? Leży ona w niewykorzystaniu istniejącej zdolności produkcyjnej naszego przemysłu. Nasze hutnictwo w porównaniu z hutnictwem ZSRR otrzymuje zaledwie 60 proc. surowców i tej samej objętości wielkich pieców i znacznie mniej niż w ZSRR stali z tej samej powierzchni trzonów pieców martenowskich. Rzecz jasna, że hutnictwo w ZSRR jest hutnictwem bez porównania bardziej nowoczesnym niż nasze hutnictwo, ale jest rzeczą stwierdzoną, że wskaźniki na tych agregatach są znacznie gorsze również od wskaźników uzyskiwanych na podobnych pod względem budowy i wyposażenia starych jednostkach w ZSRR.

W naszym przemyśle mamy nowym również mamy do czynienia z wieloma faktami, świadczącymi o niskim wykorzystaniu istniejących obrabiarek. Z wielu zakładów przemysłu budowy maszyn odzwijają się głośno wołania o powiększenie przydziałów obrabiarek, tymczasem istniejący park maszynowy jest słabo

wykorzystany, o czym świadczą niski współczynnik zmianowości w przemyśle budowy maszyn. Współczynnik ten wynosił w pierwszym kwartale br. średnio zaledwie 1,24. Z powodu małego współczynnika zmianowości i niedostatecznej obsady mają miejsce tak karygodne fakty, jak postój młotów w hucie „Ballodon” i hucie „Batory” przy jednoczesnym istnieniu w kraju znacznego deficycie odkówek.

W naszym przemyśle bawelnianym, jak to zostało udowodnione na podstawie wszechstronnej i autorytatywnej ekspertyzy, można przez rekonstrukcję posiadanej parku maszynowego bez nowych inwestycji powiększyć zdolność produkcyjną o około 25 proc. Ze stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne są nie wykorzystywane należy skończyć. Należy postawić sobie za zadanie najpełniejsze możliwe wykorzystanie istniejącej mocy produkcyjnej. W tym celu należy szczegółowo i do końca opracować wszędzie tam, gdzie to nie jest zrobione, technologię produkcyjną i rygorystycznie jej przestrzegać. Należy w właściwym poziomie postawić gospodarkę remontową i uważać za niedopuszczalne nieusprawiedliwione wypadanie z procesu produkcyjnego poszczególnych agregatów maszyn i urządzeń. Należy stale i systematycznie modernizować i rekonstruować istniejące urządzenia. Należy stale walczyć o podniesienie współczynnika zmianowości, zwłaszcza tam, gdzie istnieje sytuacja deficytów w gospodarce narodowej. Należy przestrzegać, aby drugie i trzecie zmiany były właściwie obsadzone pod względem kierownictwa i personelu inżyniersko-technicznego tak, aby produkcja na tych zmianach nie była, jak to często ma miejsce, znacznie niższa od produkcji na pierwszej zmianie. Jeżeli będziemy metodycznie wypełniać te zadania, to niewątpliwie znacznie podniesimy stopień wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, co razem z produkcją nowych potężnych zakładów przemysłowych zapewni nam wypełnienie wielkich zadań planu 6-letniego.

## O zagadnieniach kierownictwa przemysłem

W nowej sytuacji po nowemu również stają zagadnienia kierownictwa przemysłem. Był czas, kiedy nasze kadry inżyniersko-techniczne składały się niemal wyłącznie z t.zw. starej inteligencji technicznej, z której wielu nieufnie odnosiło się do nowej rzeczywistości, wielu nie rozumiało nowych zagadnień i problemów, a pewna część szkodziła rozwojowi naszej gospodarki. Teraz sprawa coraz wyraźniej zaczyna się zmieniać. Zadanie postawione na Kongresie Zjednoczeniowym naszej Partii, aby klasa robotnicza zgodnie ze wskazaniem tow. Stalina stworzyła sobie swoją własną inteligencję produkcyjną — techniczną, wychowaną na jej najlepszych tradycjach i oddaną bezgranicznie sprawie budownictwa socjalistycznego w coraz większym stopniu zaczyna być realizowane. Dzięki wysiłkowi Państwa Ludowego możliwość otrzymania wykształcenia technicznego została szeroko otwarta dla ludzi z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej. Dziesiątki tysięcy inżynierów i techników wychowanych w naszych uczelniach zajęli już nasze zakłady. W bieżącym tylko roku na podstawie ustawy o planowym rozdziale absolwentów sam przemysł otrzymuje blisko 20.000 nowych inżynierów i techników, nie licząc tych, którzy zostali skierowani do pracy w pierwszym kwartale 1952 roku, a byli objęci planem rozdziału 1951 r.

Jest to niewątpliwie bardzo poważny zastrzyk nowych sił, który przy właściwym wykorzystaniu może dać bardzo po ważne wyniki w pracy przemysłu. W tym celu należy rozłożyć opiekę nad wykorzystaniem nowych kadr inżyniersko-technicznych, ułatwić i zorganizować im zdobycie doświadczenia, wszechstronnie przyspieszyć ich proces dojrzewania jako techników, kierowników i organizatorów. Z drugiej strony jest rzeczą niewątpliwą, że w ciągu ubiegłego okresu na naszych zakładach przemysłowych wyrosła i zahartowała się w wal-

ce o plan nowa kadra, rekrutująca się z wykwalifikowanych robotników, podokowników, racjonalizatorów. Wielu z tych ludzi zdobyło nie tylko praktyczne doświadczenie, ale i teoretyczne wykształcenie. Wreszcie jest niewątpliwym faktem, że wśród starej inteligencji technicznej rozwija się nadal i pogłębia szereg pozytywnych procesów. Przeważająca większość tej inteligencji, która od początku zachowywała się lojalnie w stosunku do Państwa Ludowego ale nie rozumiała jeszcze dość ostro nowej rzeczywistości,

## Przegląd prasy radzieckiej

# Młodzi budowniczo wie NOWEGO ŻYCIA

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Młodzi budowniczo wie nowego życia” czytamy, m. in.:

— Za przykładem młodzieży radzieckiej młodzież krajów demokratycznej ludowej bierze żywy udział w budowie nowego życia. Nowy ustrój społeczny i państwowy w Chinach, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii, zapewnia młodzieży tych krajów sześciolową moc, pozwala jej się uczyć i w pełni rozwijać swe zdolności i talenty.

Nowe warunki życia, troska władzy ludowej, partii komunistycznych i robotniczych o ludzi pracy, o dzieci i młodzież, pobudziły młodzież do twórczej aktywności. W Polsce młodzież pracuje przy budowie wielkiego kombinatu hutniczego Nowa Huta oraz na dziesiątkach innych budow. Młodzież Czechosłowacji osiąga coraz to nowe sukcesy we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego. Młodzież Węgier objęła szóstostwo nad budową dunajskiego kombinatu hutniczego oraz nowego miasta Stalınvaros; pracują

tam tysiące młodych budowniczych. Młodzież rumuńska bierze udział w budowie kanału Dunaj — Morze Czarne, elektrowni wodnej im. Lenina, w wykonaniu planu elektryfikacji kraju. Młodzi robotnicy i chłopci Bułgarii wespół z całym narodem walczą o stworzenie krajowej bazy węgłowej — hutniczej, budują wielkie systemy irygacyjne. W Albanii siłami młodzieży zbudowano cztery linie kolejowe.

W Chińskiej Republice Ludowej w pierwszych szeregach budowniczych nowego życia kroczy młodzież, wychowana i kierowana przez okrytą chwałą Partię Komunistyczną. Wolna młodzież Chii Ludowej walczą o rozwój przemysłu i transportu, bierze udział w realizowaniu rewolucyjnej reformy rolnej, w budowie olbrzymich instalacji irygacyjnych.

W krajach demokracji ludowej coraz większą rolę w organizowaniu i wychowaniu młodego pokolenia odegrała

związki młodzieży, pracujące pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych. Partie te kierują wysiłki związków młodzieży na drogę dalszego zespolenia młodych robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji w walce o umocnienie ustroju demokracji ludowej, o dalsze sukcesy na polu budownictwa socjalistycznego.

W zupełnie innych warunkach żyje młodzież krajów kapitalistycznych — bezrobocie, nędza, głód, bezprawie, stała obawa o jutro rzucają na młodzież złowieszczy cień. Przygotowania do nowej wojny i szalony wyścig zbrojeń niosą młodzieży pracującej krajów kapitalistycznych coraz to nowe niedole i cierpienia.

W obliczu groźby nowej wojny światowej postępową młodzież wespół ze wszystkimi uczciwymi ludźmi wznaga wołanie o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

## Zagadnienie zaopatrzenia w przemyśle

Na obecnym etapie rozwoju naszego przemysłu i całości naszej gospodarki narodowej jednym z najważniejszych zagadnień, które domagają się nowego ukształtowania i rozwiązania, stają się zagadnienia zaopatrzenia przemysłowego. Jest to zupełnie zrozumiałe w sytuacji, w której znajduje się nasz kraj. Jak wiadomo nie znajdujemy

albo nie produkujemy jeszcze w dostatecznej ilości szeregu surowców jak np. metale kolorowe, kauczuk. Nie posiadamy własnej bazy surowcowej dla naszego przemysłu bawelnianego i wełnianego. Produkcja krajowa nie w pełni pokrywa nasze zapotrzebowanie na skórę. Rozwój przemysłu

Na cześć 8 rocznicy Polskiej Ludowej

Zalogi huty „Ostrowiec“, Radomskiej Wytwórni Papierosów Ekspozytury PKS w Kielcach i chłopcy z gromady Nawarzyce PODEJMĄ CZYN LIPCOWY

W DNIE 17 BM W PRZERWIE MIĘDZYMIANOWEJ NA DUŻYM PLACU HUTY „OSTROWIEC“ ZEBRAŁO SIĘ OKOŁO 3.500 ROBOTNIKÓW — MARTENIARZY, WALCOWNIKÓW, SPAWACZY, ELEKTRYKÓW, MONTERÓW PRZODOWNIKÓW PRACY I RACJONALIZATORÓW ORAZ ZETEMPOWCÓW, ABY WZMÓŻONYM WYSIŁKIEM PRODUKCYJNYM UCZCIĆ 8 ROCZNICĘ PKWN.

Zebrał się, aby odpowiadać na apel załóg huty im. Dzierżyńskiego „Ursusa“ i kop. „Siemianowice“ wyrazić swą twardą wolę wzmocnienia szeregów narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, aby poprzez podjęcie Czynu Lipcowego i rozszerzenie zobowiązań złotych dać godną odpowiedź na zbrodniczą krogocinę amerykańskich imperialistów i ich slugusów — neohitlerowskiego „rządu“ z Bonn i zaprzędanego imperialistom rządu Pinyasa, dających do rozpędu nową pożyżkę wojenną.

Po zagaleniu masówki przez dyrektora huty tow. Skowrona, przemówił do zgromadzonych robotników przewodniczący rady zakładowej — tow. Edward Opałka, który powiedział m. in. 8 lat temu, dzięki zwycięstwom bohaterstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem, pod przewodnictwem naszego Wielkiego Nauczyciela towarzysza Bieruta został utworzony Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, którego Manifest wytyczający perspektywy rozwojowe narodu polskiego wskazał równocześnie na drogę władzące do zwycięstwa socjalizmu. Dziś naród polski pod przewodnictwem swej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej coraz to nowymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarczej, kulturnej i politycznej zwycięsko walczy o szczęśliwą przyszłość. Te osiągnięcia i te sukcesy utrwalone zostały w Wielkiej Karcie — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ostatnie słowa mowcy zebrały kolektyny huty przy tymże gromkimi okrzykami na cześć Pierwszego Budowniczego Polskiej Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta i Chorażego Pokoju — Wielkiego Stalina.

Wśród gorących okłasków wstąpił następnie na trybunę brygadziści tow. Banasik z wydziału remontowego, który pierwszy zgłasza w imieniu swej brygady zobowiązanie wyremontowania 2 suwnię w miast w 120 godz. — w ciągu 40 godz.

„Nasza brygada pragnie uczyć robotarstwa do wielkie Święte Narodowe — powiedział on — bo wie, że w ten sposób przyspieszy produkcję. My to zobowiązanie z pewnością wykonamy w terminie“.

Z kolei zabiera głos pierwszy wytypiacz ZMP-owskiej brygady tow. Stanisław Turak. W prostych i krótkich zdaniach wyraża on gorącą miłość do ludowej Ojczyzny i

przyjaciela młodzieży towarzysza Bieruta, zgłaszając cenę zobowiązania.

„My marteniarze postanawiamy powitać nasze wielkie święto powstania PKWN-u i Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polskiej Ludowej skróceniem przedeltnego czasu trwania wytopów stali co najmniej o 20 minut. Dzięki temu damy dodatkowo naszemu krajowi 181 ton stali. Zrobimy wszystko, aby ten czyn został w pełni wykonany — mówi z dumą produkujący wytypiacz tow. Turak.

Robotnicy nieprzerwanie zgłaszają coraz to nowe, wartościowe zobowiązania wytwórcze.

Zobowiązanie swe zgłaszają — Killański, Pindral, Skiba, Stanikowski, Kazimiera Bator, zgłasza Stanisław Kaczmarczyk z nawijalni, który wraz ze swoją brygadą podnie sie dotychczasową wydajność pracy o 10 proc. i uzyskał będzie 150 proc. normy dziennej, robotnicy odlewali stali, którzy wyprodukują ponad plan 8 ton różnych odlewów

Zobowiązania załogi Radomskiej Wytwórni Papierosów

Na apel załogi ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH „UR-SUS“, huty IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO i kopalni „SIEMIANOWICE“, wzywających masy pracujące całego kraju do uczczenia czynem produkcyjnym Święta 22 Lipca — odpowiedziała załoga Radomskiej Wytwórni Papierosów.

Już od wczesnych godzin porannych w dniu 17 bm. załoga RWP poczęła gorączkowo przygotowywać się do podjęcia dumnych zobowiązań. We wszystkich działach produkcyjnych odbywały się krótkie narady brygad i zespołów obsługi precyzyjnych maszyn. Zastanawiano się nad sposobami wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych, aby w Czynie Lipcowym uzyskać jak najlepsze wyniki pracy.

Na ręce sekretarza organizacji partyjnej — organizacji, która mobilizuje załogę do czynów produkcyjnych, zaczęły napływać pierwsze zobowiązania. W jednym z nich czytamy:

„Zespół maszynowy OB-2 w składzie: Banys Janina, Mile rowicz Maria i Wachowicz Czesław postanawia na cześć Święta Odrodzenia podnieść wydajność produkcji dziennej o 3 tys. sztuk papierosów ponad normę i wzywa pozostałe zespoły produkcyjne RWP do podejmowania podobnych zobowiązań“.

Meldunek ten ogłoszono przez megafon zainstalowane w halach produkcyjnych. Bez przerwy napływały dalsze zobowiązania. To było dla organizacji partyjnej i rady zakładowej hasłem do zwolania krótkiej masówki, na której podsumowano wyniki podjętych zobowiązań.

W rezolucji uchwałonej na masówce czytamy m. in.:

„Załoga Radomskiej Wytwórni Papierosów doceniając znaczenie Manifestu wydane go przez PKWN, chcąc uczcić 8-mą rocznicę jego ogłoszenia, podjęła zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowo-gospodarcze i młodzieżowe o ogólnej wartości 1.146.465 złotych. Załoga nasza wzywa wszystkie zakłady pracy woj. kieleckiego i wszystkie wytwórnie papierosów w Polsce do podejmowania podobnych zobowiązań“.

Wśród zobowiązań produkcyjnych, które złożyły się na tak wspaniały Czyn Lipcowy załogi RWP, na szczególne wyróżnienie zasługują m. in. zobowiązania zespołów ZMP-owskich, kobiecych i technicznych. A oto kilka z nich:

Zespoły pakowalni w składzie: Z. Kempńska, M. Stodulska, W. Jannuszek, J. Osuchowska, Z. Traczyk, Z. Gawlak, Br. Gawlak, M. Wanał oraz mechanik Józef Szyma-

wartości 7.200 złotych, walcownicy, którzy wykonają do 22 lipca 300 ton wyrobów walcowanych.

Czyn Lipcowy podjęło wiele jeszcze innych zespołów i brygad. M. in. grupa ślusarzy tow. Brożyny skróci czas remontu pieców o 125 godzin, brygada ślusarzy tow. Bryka wykona remont kotła wczesniej o 156 godz., zaoszczędzając 3432 zł, kolektyw ślusarzy warszaty urzędzeń parowych i instalacyjnych zaoszczędzi 7568 zł, grupa spawaczy i składaczy z wydziału P-863 da do datkowa produkcję na sumę 11250 zł.

Ogólna wartość wszystkich zobowiązań robotników z poszczególnych wydziałów huty przyniesie gospodarce narodowej dodatkową produkcję i oszczędności w wysokości ponad 1.713 tys. zł.

Robotnicy zgłaszając swoje zobowiązania — będąc wyrazem gorącego umiłowania ludowej ojczyzny i przywiązania do Rządu i Partii zapewnią równocześnie, że niestrudzenie walczyć będą o ich pełną i terminową realizację.

— postanowili z dniem 17 bm. produkować dziennie o 17 tys. sztuk papierosów więcej niż przewiduje norma i zadanie to realizować do 22 lipca br.

Tow. Tomasz Skrzeczkowski wraz z tow. Heleną Szwerczyk i Władysławem Waleczką podjęli najwyższe zobowiązanie wyprodukowania do dnia 22 lipca 360 tys. sztuk papierosów ponad plan.

Pracownicy klejarki Nr 6: Nowak, Słomka i mechanik Wojtal zobowiązali się wykonać dodatkowo 10 tys. sztuk papierosów dziennie, a personel inżynierski — techniczny Oddziału Wyrobu Tytoni postanowił w Cynie Lipcowym wyszkolić w każdej fazie pracy tych spośród pracowników, którzy nie dość dobrze poznali proces produkcyjny w tym dziale.

ZMP-ówki: Maria Gutkowska, Lida Erdman, Halina Kwaczynska, Stanisława Szymańska, przy współpracy mechanika Henryka Kobza, zobowiązały się produkować po 4 tys. sztuk papierosów dziennie więcej, niż produkują w ramach zobowiązania podjętego z okazji Złotu Młodzieżowego.

Są również piękne zobowiązania indywidualne. Do nich zaliczyć należy podjęte przez tow. Marię Kutkiewicz, b. pracownicę pakowalni RWP, a obecnie awansowaną na rewidentkę. Postanowiła ona poza normalnymi zajęciami zapakować 50 tys. sztuk papierosów w pudełka po 24 sztuki, co równa się wartości 965 zł.

Podjęmowano zobowiązania i na masówce. Odczytywali je wśród entuzjasmu zebrane załogi: Stanisława Łazarz, Zofia Traczyk, Danuta Musiał, Wanda Natorta. Ta ostatnia wraz z tow. Heleną Zawodnik i Jerzym Balmasem postanowiły wyprodukować do 22 lipca nie mniej, jak 360.000 szt. papierosów „Sport“ ponad plan.

W swych wypowiedziach robotnicy i robotnicy RWP pod-

kreślali, że realizując Czyn Lipcowy, pragną w ten sposób wnieść swój nowy wkład w dzieło obrony pokoju i przyspieszyć zadania postawione Wytwórni przez plan 6-letni.

Czyn Lipcowy podjęli również pracownicy Ekspozytury PKS w Kielcach.

I tak pracownicy stacji Terenowej Jędrzejów — zwiększają przebiegi międzynarodowe do głównego remontu, przebieg na ogumieniu, oszczędność na materiałach pednych na wozach marki „Praga“, Wartość zobowiązania — 18.342 zł.

Stacja Terenowa Skarżysko — zwiększy przebiegi międzynarodowe, zaoszczędzi na materiałach pednych na wozach m-ki G.M.C. Wartość zobowiązania 182.152 zł.

Pracownicy Eksp. w Kielcach zobowiązali się zwiększyć przebiegi międzynarodowe do głównego remontu i na ogumieniu na wozach m-ki „Leyland“. Wartość zobowiązania 80.248 zł. Ponadto załoga całej Ekspozytury zobowiązała się wykonać w czerwcu plan o 3 dni przed terminem, a w lipcu o 4 dni. Te dodatkowe usługi dadzą wartość 316.043 zł.

Razem wartości podjętych zobowiązań przez Ekspozyturę PKS Kielce wraz ze stacjami terenowymi, wynosi 596.785 zł.

Również chłopcy gromady Nawarzyce (pow. Jędrzejów) w celu uczczenia 8 rocznicy PKWN podjęli liczne zobowiązania i wzywają wszystkich chłopów naszego województwa do podjęcia współzawodnictwa.

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

NARÓD WŁOSKI zada klęskę polityce wojny

Przemówienie Palmiro Togliattiego

RZYM PAP. W związku z interpelacją złożoną w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej w sprawie podróży inspekcyjnej gen. Ridgway'a po Włoszech, Palmiro Togliatti wygłosił w Izbie Pogód przemówienie, w którym podkreślił oburzenie narodu włoskiego z powodu przybycia do Włoch generała Europy zachodniej.

Rząd włoski — oświadczył Togliatti — wykorzystał przybycie Ridgway'a dla przeprowadzenia różnych akcji politycznych, oznaczających podstępny Konstytucji.

Kraj nasz — powiedział Togliatti — nie da się wciągnąć do agresywnej wojny, którą przygotowują ci generałowie. Kraj nasz nie będzie prowadził takiej wojny, ponieważ we Włoszech istnieje siła, która nie pozwoli nam dopuścić do wciągnięcia nas w nową przepaść. Generałowie, rozjeżdżający po naszym kraju, nie powinni mieć co do tego żadnych złudzeń.

Następnie Togliatti podkreślił, że wizyta Ridgway'a we Włoszech jest nielegalna. Nie może ona mieć charakteru „inspekcyjnej wojskowej“, gdyż jest to sprzeczne z konstytucją włoską. Włoskie siły zbrojne nie zostały jeszcze wcielone do żadnej „armii europejskiej“. Nawet sam premier de Gasperi musiał stwierdzić w Izbie Posłów, że obowiązują jeszcze ustawy, na mocy których włoskie siły zbrojne podlegają Prezydentowi Republiki a więc tylko Prezydent lub ktoś przez niego upoważniony, może dokonywać inspekcji.

A może chodzi o dokonanie inspekcji amerykańskich baz strategicznych? — zapytał Togliatti. Nikt jednak nie może powołać się na prawo zezwalające na zakładanie przez obce państwa baz strategicznych we Włoszech. A może jest to wizyta grzecznościowa, wizy-

ta dla nawiązania „kontaktów“? Pytamy więc co to za „kontakty“ i czego domaga się od nas jeszcze imperializm amerykański: — Ilu jeszcze dodatkowych setek miliardów lirów na wydatki wojenne, jakich dalszych wyrzeczeń jeśli chodzi o suwerenność? Wczoraj — powiedział Togliatti — żołnierze i generałowie włoscy musieli słuchać Niemców, a dziś tak Amerykanów, jak i Niemców.

Włochy podpisały Konwencję Genewską, zakazującą wojny bakteriologicznej. Kogo jednak Ridgway jako dowódcę armii włoskiej będzie słuchał? Czy będzie on słuchał swego zbrodniczego rządu nie uznającego Konwencji Genewskiej, czy też będzie się liczył z prawem, obowiązującym we Włoszech? Kogo będzie słuchał nasz żołnierz albo nasz lotnik, który będzie musiał zrzucać bomby? Jestem pewien — powiedział Togliatti — że nasi żołnierze i oficerowie nie zawahają się i będą słuchali głosu własnego sumienia, gdyż są Włochami, synami narodu kulturalnego, który potępił stanowczo te największe „brodnie przeciw ludzkości, jakich dokonują Amerykanie“.

Togliatti podkreślił dalej, że imperialiści amerykańscy chcieliby przy poparciu reakcyjnych rządów wywołać we Francji i we Włoszech przedwczesny wybuch gniewu ludu, aby podjąć próbę zniszczenia partii, awangardy i narodu. Mówca przesłał Jacques Duclos gorące pozdrowienia oraz zapewnienia solidarności włoskiej klasy robotniczej.

Naszym zadaniem jest dziś — oświadczył w zakończeniu Togliatti — rozbudzić i pogłębić w narodzie włoskim wolę walki obrony pokoju. Naród włoski potrafi zjednoczyć swe siły, by w imię pokoju, wolności i ocalenia kraju, zadać klęskę polityce wojny.

O sprawne przeprowadzenie KAMPANII ŻNIWNEJ i OMŁOTÓW

WARSZAWA (PAP). W związku z zbliżającą się kampanią żniw i omłotów, Prezydium Rządu podjęło uchwałę, w której wzywa wszystkich rolników, aby we właściwym terminie, sprawnie i możliwie bez strat zebrał plony, wykonali jak najwięcej podorywek, aby siali dużo poplonów oraz sbyb ko wymięli zbrane z pól zboże. Jednocześnie uchwała ustala zadania na okres żniw i omłotów dla zainteresowanych ministerstw, instytucji i organizacji, zabezpieczając jednocześnie odpowiednie środki dla należytego przeprowadzenia tej bardzo ważnej kampanii rolniczej.

„W walce o podniesienie produkcji rolniczej — czytamy m. in. we wstępie do uchwały — okres żniw stanowi moment decydujący. Od sprawnego przebiegu kampanii żniwno-omłotowej zależą zbiory ziół — stanowiące podstawę wyżywienia ludności i poważny czynnik w rozwoju hodowli.“

Dlatego w okresie tym należy dokonać maksymalnego wysiłku, gwarantującego należyte przeprowadzenie kampanii.

Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa winna być lepiej niż dotychczas — planowo przygotowana, rozpoczęta w najkorzystniejszym dla zbioru momencie, sprawnie, szybko i terminowo przeprowadzona.

Wykorzystując doświadczenia przodujących spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, przodowników

i nowatorów — należy dążyć do przeprowadzenia żniw przy jak najmniejszych stratach, przez pełne wykorzystanie maszyn żniwno - omłotowych i należytej organizacji pracy.

Trzeba zwrócić szczególną uwagę na terminowe dokonanie sprzętu, zwózki i powszechne stosowanie podorywek nie dalej jak w 2 dni po sprzęcie, przeprowadzenie siewu poplonów i szybkie dokonanie omłotów“.

Ustalając zadania i obowiązki na okres żniw i omłotów Prezydium Rządu podkreśla doniosłą rolę rad narodowych w przygotowaniach i przeprowadzeniu kampanii. Rady narodowe powinny dbać o właściwe przygotowanie całej kampanii, prowadzić odpowiedzialną pracę propagandowo - uświadamiającą, udzielić pomocy organizacyjnej i agrotechnicznej gro-

madom i spółdzielniom produkcyjnym oraz stale kontrolować przygotowania i przebieg kampanii.

Dobre przeprowadzenie żniw i omłotów zależy przede wszystkim od należytego przygotowania rolnictwa do kampanii. Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje rady narodowe, aby przy współudziale ZSCh i innych organizacji masowych zorganizowały w województwach i powiatach narady produkcyjne a w gromadach i spółdzielniach zebrania, poświęcone omówieniu sposobów właściwego przeprowadzenia żniw i omłotów.

Dużą wagę przywiązuje uchwała do zaopatrzenia rolnictwa w potrzebne do przeprowadzenia żniw i omłotów narzędzia, materiały pędne, smary itp. Do wykonania zadań w tej dziedzinie Prezydium Rządu zobowiązało odpowiednio ministerstwa, instytucje gospodarcze i spółdzielczość samopomocową.

Uchwała Prezydium Rządu przewiduje poważny udział organizacji masowych zarówno w przygotowaniu jak i w przeprowadzeniu kampanii żniwno - omłotowej.

Dla sprawdzenia stanu przygotowań do kampanii żniwnej uchwała Prezydium Rządu ustala dzień 1 lipca, jako „Dzień gotowości do żniw i omłotów“, a dzień 13 lipca, jako dzień kontroli dla stwierdzenia, jak zostały usunięte braki w przygotowaniach, ujawnione w dniu 1 lipca.

Strajk górników w Anglii

LONDYN. PAP. W południowej Anglii zastrajkowało 10 tysięcy górników, domagając się poprawy warunków pracy.

Potężne demonstracje włoskich bojowników o pokój

RZYM (PAP). W całych Włoszech w dalszym ciągu odbywają się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko Ridgwayowi.

Protest ludowy przybrał olbrzymie rozmiary w Neapolu dokąd przybył we wtorek Ridgway, aby spotkać się z admirałem Carney'em. W mieście rolę się od policji, której na pomoc przybyła amerykańska żandarmeria wojskowa.

Równocześnie z przybyciem Ridgwaya, do portu neapolitańskiego zawinęto dziesiątki wielkich okrętów wojennych. Policja obstawiła siedzibę neapolitańskiej organizacji

Włoskiej Partii Socjalistycznej, gdzie odbywało się zebranie miejskiego komitetu obrońców pokoju. W wyniku protestów ludności, policja musiała przerwać tę bezprawną blokadę.

W Modenie w 35 fabrykach metalurgicznych przerwano pracę na pół dnia. W dolinie Padu tysiące robotników rolnych strajkowało przez dwie godziny. We wszystkich miastach w Polesino robotnicy, zajęci przy naprawie tam na rzece, strajkowali przez 2 godziny. Strajki protestacyjne odbyły się w Turynie, Commo, Ravennie i Forli. W Bolonii strajkowali robotnicy ponad

450 zakładów pracy. W Medycina 3 tysiące osób demonstrowało przeciwko przybyciu Ridgwaya do Włoch. Zostali oni zaatakowani przez policję, która użyla bomb łzawiących.

We Florencji robotnicy wszystkich fabryk przeprowa dzili drugi z rzędu strajki protestacyjne. We wszystkich wsiach Toskanii odbyły się strajki robotników rolnych.

W Pizie setki młodych robotników spalilo na jednym z placów miasta kukieł, przedstawiającą generała - dżumę. W Terni tysiące robotników stalowni i innych zakładów przerwało pracę.

CZERWCA



PIĄTEK

Wschód słońca 3.14, zachód 20.00. 1783 — Urodził się Aleksander Fredro; wielki komediopisarz polski.

1937 — Przelot lotnika radzieckiego W. Czkalowa z Moskwy do San Francisco przez biegun północny bez lądowania.

POGODY

Przed południem dość pogodnie. W godzinach późniejszych możliwość burz. Temperatura dniem do 25 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

DRUKARNIA RSW „PESA“ KIELCE, UL. SIENIA 1. 2-11847